

Chwała niech będzie Jezusowi Chrystusowi

Chciałabym zakryć wymyśloną zasłonę więzień i napisać Wam kilka zdań o tym, jak Jezus Chrystus działa za murami więzień.

Geneza i okoliczności powstania Dismas

Wszystko zaczęło się w styczniu 2015 roku, kiedy spotkałam Braňo Letko podczas modlitw o uzdrowienie w Beckovie. W trakcie rozmowy zapytałam go, czy przyjdzie do więzienia, ponieważ chciałem, aby skazani mieli możliwość wysłuchania modlitwy uwielbienia i swoich świadectw. Spojrzał na mnie, nic nie powiedział, odwrócił się do Tabernakulum i zaczął chwalić Boga. Następnie odpowiedział: „Jasne, kiedy?” A ja odpowiedziałem, że 14.05.2015, ponieważ od dłuższego czasu zastanawiałem się nad taką alternatywą i z wyprzedzeniem dowiadywałem się, co będę musiał wyposażyć, aby wejść do tego lokalu.

Tym samym 14 maja 2015 roku po raz pierwszy grupa Lámačské Chvály wykonała modlitwę pochwalną w Leopoldovie – najlepiej strzeżonym więzieniu na Słowacji. Nie można spieszyć się z rygorystycznymi zasadami wejścia do lokalu, a trzygodzinny proces również nas nie ominął. W „Zamku”, gdzie miało miejsce wydarzenie, swoje wyroki odsiadują ludzie, których nie chcielibyście spotkać wieczorem na ulicy. Są to głównie mordercy, mężczyźni skazani za gwałt, wymuszenia, handlarze narkotyków lub inne poważne przestępstwa. To właśnie oni zostali zaproszeni i przyszli, choć niektórzy nawet nie wiedzieli po co. Jednak podejrzewałem to, bo jest napisane: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem” (J 15,16).

Kiedy rozpoczęły się uwielbienia i świadectwa na chwałę Boga, po około pół godzinie widać było zmianę na twarzach twarżdzieli. Po kolejnym półgodzinie zauważyłem skazanego, który siedział w pozycji przodem, trzymając się obiema rękami za głowę i płacząc. Powiem tylko tyle, że ten facet strzelał do ludzi na zewnątrz. Serca pozostałych również zaczęły powoli topnieć. Jezus dotknął ich i pokazał im stan ich dusz oraz to, czego powinni w swoim życiu się wyrzec i oddać Jemu.

Uświadomiłam sobie, że Jezus nie tylko przemienia ludzi na zewnątrz, ale także powołuje skazańców za mury więzienia. To przeszywające dotknięcie Pana Jezusa, którym przemówił także do mojego serca, było dla mnie znakiem, aby rozpocząć nowy pierścień. W skrócie powiem tylko, że jako nauczyciel miałem dwa kluby – jeden hodowlany, drugi artystyczny. Jednak nawet nie umiem rysować i nawet nie wiem, czym żywią się ptaki. Ale wiem jedno. Moim priorytetem w życiu jest codzienna lektura Pisma Świętego, codzienna Msza św. oraz prowadzenie własnej rodziny w wierze w Chrystusa. Dlatego zdecydowałam się przekazać to świadectwo mojego życia osobom w okręgu, ponieważ wiem, że Chrystus kocha wszystkich jednakowo.



*Foto: Szkoła Biblijna w kaplicy nawrócenia św. Pawle w więzieniu Leopoldovská z filmu Złote Fajki w TV LUX
I właśnie dlatego poprosiłam o pozwolenie na utworzenie koła o nazwie Szkoła Biblijna. Przełożeni wyrazili zgodę, więc zaczęliśmy się spotykać. Na początku było nas trzech. Wyglądało, jakby jeden grał na gitarze chrześcijańskie pieśni, drugi czytał Słowo Boże, a trzeci się modlił. W ten sposób spotykaliśmy się co tydzień i w ciągu kilku miesięcy było już ponad 20 skazanych. Podczas jednego z takich spotkań zapytali mnie, czy moglibyśmy do siebie jakoś zadzwonić. Pytam: „Jak to nazwać?” Oni: „Jesteśmy już wspólnotą i chcielibyśmy się jakoś nazwać.” Mówię więc: „OK, spróbuj powiedzieć jak”. Pierwszy mówi: „bojownicy o wolność”. Po drugim: „uwięzieni”. Po trzecim:*

„Miłosierdzie Boże”. Po prostu każdy mówił co innego. Więc wkroczyłem i w końcu zgodziliśmy się w tej sprawie modlić. Po pewnym czasie, gdy chwaliliśmy Pana, nagle gitarzysta przestał grać, odłożył gitarę i powiedział: „Będziemy się nazywać DISMAS!” Powiedziałem: „Co? Co to jest?” I powiedział nam, że jest skruchą i mówił dalej: „Czy wiecie, ile krzyży było na Golgocie, kiedy Chrystus był ukrzyżowany? Tak, trzy. A pośrodku był ten niewinny – jedyny sprawiedliwy, który nie zasługiwał na wyrok śmierci. Jednak po bokach byli prawdziwi przestępcy. (Łk 23,39-43), a jeden ze złoczyńców wiszących na krzyżu bluźnił Mu: „Czyż nie jesteś Mesjaszem?! Ratuj siebie i nas!” Ale tamten go skarcił: „Czy i ty nie boisz się Boga, chociaż na to samo jesteś skazany? Ale uczciwie, bo swoimi uczynkami dostajemy to, na co zasłużyliśmy. Ale nie uczynił nic złego.” Potem rzekł: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swojego królestwa”. Odpowiedział mu: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś będziesz ze mną w raju”.

Czyli Dismas (od greckiego dysme, czyli umieranie). Skazany, którego Bóg Jezus Chrystus usprawiedliwił i tego dnia sprowadził do Raju.” Nie chcę się wyprzedzić, ale to właściwie jest podstawa naszych regularnych wizyt w więzieniach. Zaznajamiamy potępionych z tą częścią Pisma Świętego, aby wiedzieli, że nie ma takiego grzechu, którego Bóg by nam nie przebaczył, gdybyśmy pokutowali. Wiemy bowiem, że Bóg (1 Tm 2,4) pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i poznali prawdę. Wystarczy, że na Jego Słowo powiemy: „Amen”.



Prispieť

Tu sprostredkúvam obsah článku a fotografiu, ktoré boli oficiálne zverejnené: „Dňa 16. augusta 2015 sa v Ústave na výkon trestu odňatia slobody a Ústave na výkon väzby Leopoldov konal koncert worshipovej kapely Lámačské Chvály za účasti odsúdených umiestnených do ústavu so stredným stupňom stráženia, s maximálnym stupňom stráženia a obvinených umiestnených v zmiernenom režime. Počas koncertu boli odsúdení a obvinení prevádzaní svedectvami zo života členov kapely, chválami na oslavu Ježiša Krista a čítaním Božieho slova.“

<https://www.zvjs.sk/sk/koncert-worshipovej-kapely-v-leopoldovskom-ustave>

Náplň a aktivity spol. DISMAS

Počas jedného roka sme sa zhodli, čo bude našou hlavnou náplňou a cieľom nášho spoločenstva. Bola to jednoznačne modlitba. Predstavte si, že odsúdení majú ako keby zviazané ruky aj nohy. To predstavuje ich uväznenie, o to viac majú vyvinutý hlas. Ako má slepý lepšie vyvinutý hmat. Áno, ich hlas volajúci k Bohu. A navyše majú niektorí aj viac času - ako my tu na slobode. Niekedy im pripomínam, ako žijú v niektorých reholiach. Človek vstupuje do rehole, predá všetko, čo má, rozdá chudobným, zazvoní na zvonček pred hradbami kláštora, odovzdá aj tie šaty v ktorých prišiel a bez majetku a žiadneho vlastníctva v prísnej klauzúre sa oddáva do Božej vôle. Keď im to hovorím, niektorí pochopia, že niečo podobné žijú aj oni teraz. To je presne ono. Majú len dve cesty. Buď bojovať so systémom, písať sťažnosti, dovoľávať sa prepustenia, alebo prijmú svoj kríž a začnú žiť ako pravé Božie deti. Nebojím sa povedať, že teraz už ako „Jesu’s Army“. V súčasnosti už slovensko-české väzenské spoločenstvo DISMAS (ďalej len „spol. Dismas“), nie je len na Slovensku, ale aj u bratov v Českej republike. Navštívili sme tam už 24 väznic a v každej sa poprihlasovali do modlitieb. Úmysly modlitieb spol. Dismas sú za ľudí, ku ktorým nás Pán Ježiš Kristus, posielala v konkrétnych väzniciach aj jednotlivo, za ich rodiny a iné úmysly.

1 Modlitwy anielskie: tak nazywa się najważniejszy cel naszego stowarzyszenia. Dismas i składa się z modlitwy: codziennie o godz. 20.00. odmawiamy krótką, 5-minutową modlitwę, w każdy piątek od 8:00 do soboty (północ), czyli

40 godzin. non-stop min. wybraną przez siebie godzinę, np. od 15:00 do 16:00 (również w piątek i sobotę) oraz w każdy piątek o godzinie 12:00. dla Słowacji. Podczas gdy jedna grupa odmawia różaniec (bolesny, radosny, uroczysty, lekki), inni odmawiają Modlitwę Pańską 500 razy, jeszcze inni czytają psalmy, przestrzegają różnego rodzaju postów, niektórzy bawią się i śpiewają na chwałę Pana... w całkowitej swobodzie.

Obecnie prowadzimy także projekt modlitewny Dismas, w którym uczestniczy zespół liderów modlitwy z całej Słowacji i Czech, gdzie w przypadku zainteresowania przesyłamy konkretne intencje tym liderom modlitwy, którzy się o to modlą. W rzeczywistości wygląda na to, że mamy intencje na każdy dzień.

2) Misję modlitewną, którą każdy członek ma za murami więzienia, czyli około 680 (skazanych – oskarżonych), którzy modlą się indywidualnie o min. 3 członków w danym więzieniu. Celem tych modlitw jest zmiana atmosfery duchowej, która ostatecznie przejawia się w światowym środowisku. Na przykład członkowie są miłsi, szczęśliwsi, bardziej przychylni i niektórzy, co chyba najważniejsze, zaczynają szukać Jezusa. Mamy też kilka świadectw na ten temat. Dlatego ta postługa jest bardzo istotna, bo jeśli policzymy naszych członków, a potem liczbę członków, za których się modlą, to wychodzi nam, że jest to $680 \times 3 = 2040$ członków (pracowników więziennych). Te modlitwy zmieniają klimat w więzieniach, a także w ich rodzinach. Zalecamy modlitwę za każdego członka, a także złożenie ich w intencjach św. masa. Obecnie firma Dismas regularnie, prawie co tydzień, organizuje chrześcijańskie wydarzenia, przedstawienia teatralne, koncerty, uwielbienia i spotkania w samych więzieniach za pośrednictwem księży katolickich i przy ich współpracy. W 2022 roku odwiedziliśmy 91 miejsc w zakładach karnych na Słowacji, w Czechach i Anglii. Ponadto służymy także zwolnionym członkom na wolności różnymi usługami w ramach działalności charytatywnej (odzież dla niego, jego dzieci lub reszty rodziny). W dalszej kolejności wymieniałabym akcję „Dar Anioła”. Akcja ta odbywa się przed Świątami Bożego Narodzenia. W przypadku zainteresowania wysyłamy członków firmy Dismas przebywający w więzieniu, paczki świąteczne dla swoich dzieci, ewentualnie wnuków.



Zdjęcie: żona Mirka z członkiem firmy Dismas Luckou pakował prezenty do północy, aby dotarły na czas dla

BHAT mo. Pože hAL som TELKU
A REKLA MA BOL dA h ČEKI
hožda VALI NA JANOCe Pož
hel som NA dETI MATNICH
NA STENE A Povedal som MoJ
dETI covAm dA h ALE PAIN Boh
VAM Posle svoJ LidIA BudeTe
MAT dA h ČEK A Presne PISEL
PAN FANNA V IPI TAT Adresu
hAVIL som Bože moJ ČOTIHO
BIŠ sADce mi PUKNE Tak VELMI
PEKNE TI dAKUJEH BHAT moJ a
Tvoje ŽENE ŽE PANA MILLI dETE
A PočU VATE LeBo PAN de TAm
može PRACO VAT dE PihMA du
TAK TI dAKU JEh AJ Tvoje ŽENE
AJ BHANTOVI Boh VAM odNENI
dETI TANCovali hADOVALI
A VEHIDA ŽE PAN de ŽIS
IH POSLAL NO ČO TI PAV dEh
BHAT moJ PLACE MIŠDCE

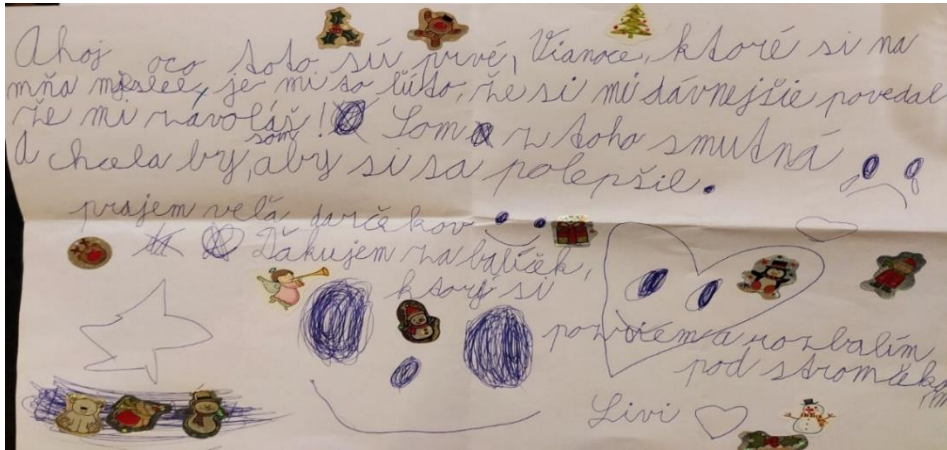
dzieci, bo myśleliśmy o tym dopiero w grudniu 2018 roku i jest to nieco bardziej skomplikowane, niż się wydaje na pierwszy rzut oka. Postaram się nieco szerzej opisać tę usługę dla skazanych z gminy. Większość skazanych ma w domu dzieci, a na Boże Narodzenie mieszkają samotnie, z dala od ojca odbywającego karę. Ale te dzieci również pragną otrzymać prezent od ojca. Niektórzy nie rozumieją, dlaczego tata jest w więzieniu, albo nawet nie wiedzą. I wszyscy zgadzamy się, że te dzieci nie są winne, gdy ich rodzice lub dziadkowie zamknięci w więzieniu. Skazany otrzymuje list o następującej treści: „Jeśli chcemy, żeby to zostało zrealizowane, potrzebujemy tylko imienia dziecka, najlepiej także wieku (abyśmy mogli wybrać odpowiedni prezent) np.: Anička, 6 lat, i jeszcze adresu gdzie ten prezent należy wysłać.” W 2018 roku przygotowaliśmy 10 prezentów świątecznych. W 2022 roku przygotowaliśmy prezenty dla 337 dzieci. Wielu skazanych dziękowało w formie listu. Tutaj wybieram jeden list, który dotarł 3 stycznia 2019 r.

Zdjęcie: fragment listu, który od wielu lat odbywa

karę. Krótko opiszę treść listu, a następnie udzielę wyjaśnień od kapelana. Kiedy postanowiliśmy spróbować uruchomić tę postługę, napisaliśmy do kilku kapelanów, którzy szukali zainteresowania. Do jednej z cel przyszedł kapelan i powiedział, że co. Dismas daje możliwość zadowolenia dziecka w ten sposób. I tak jest na początku tego sfotografowanego listu, w którym pisze, że widział w telewizji reklamę, w której dzieci rozpakowywały prezenty

święteczne. Potem spojrział na zdjęcie swoich dzieci i modląc się, powiedział do tych swoich dzieci: „Pan ześle wam dar przez ludzi”. W tym momencie otworzyły się drzwi szczytowe (celi) i wszedł ksiądz (kapelan). z tą usługą - „Dar od anioła”. W liście pisze: „Bracie, oglądałem telewizję i w reklamie były prezenty, które rozdano na Boże Narodzenie”. Spojrzałam na moje dzieci, mam je na ścianie i powiedziałam: „dzieci moje, co wam dam, ale Pan Bóg pošle wam swój lud i otrzymacie dary”. Robicie? Moje serce jest wzburzone. pękam, dziękuję bardzo, mój bracie i twoja żona, za kochanie i słuchanie Pana, ponieważ Pan może działać tam, gdzie jest akceptowany. Dziękuję więc i twojej żonie, i Brańie. Bóg ci wynagrodzi. Dzieci tańczyły, uradowali się i uwierzyli, że posłał im to Pan Jezus Chrystus. Ale cóż mogę ci powiedzieć, bracie, serce moje płacze”.

Do prezentów dodaliśmy także kilka słów: „Wesołych Świąt, Alicja, za mną stał piękny Anioł z nieba i dał mi



dla Ciebie ten wspaniały prezent. To tylko twoje. Bardzo za Tobą tęsknię i mogę Ci powiedzieć, że modlę się za Ciebie i z pewnością po to Jezus posłał mi tego Anioła, abym mogła Ci wysłać tę niespodziankę i żebyś wiedziała, że bardzo Cię Kocham. Twój tatuś" Dodam jeszcze jeden list od dziewczynki, bo widzimy, że właśnie taki prezent może zapoczątkować komunikację, przebaczenie i przywrócić zaufanie.

Zdjęcie: fragment listu od córki Štefana, który wysłała do nas na adres DISMAS. Štefan zapytał nas, czy moglibyśmy wysłać jego córce prezent od Anioła i jak wiecie, wysyłamy ten prezent z naszym adresem, ale z imieniem i nazwiskiem członka. W tym przypadku był to Štefan i ona wysłała do niego list, nie wiemy dlaczego, ale w liście było napisane: „Witam, ojcze, to pierwsze Święta Bożego Narodzenia, kiedy o mnie pomyślałeś, przykro mi, że powiedziałeś mi wcześniej, że zadzwonisz! Przykro mi z tego powodu i chcę, żebyś wyzdrowiał. Życzę wielu prezentów. Podziękujmy za paczkę, którą obejrzę i rozpakuję pod choinką.” Cieszymy się, że ten piękny projekt łączy serca dzieci i rodziców.

Dodam jeszcze, że po zapakowaniu prezentów robimy im zdjęcie i wysyłamy z listem osobistym i zdjęciem paczki, żeby mogli nie tylko wszystko sprawdzić, ale też pogłębić zaufanie, że tak zrobimy tego, bo niektórzy nie wierzą, że ktoś mógłby to zrobić bezinteresownie, z miłości, ale nie doświadczyli jeszcze bezinteresownej miłości Chrystusa.

Obecnie jest w firmie Dismas około 1200 skazanych i oskarżonych w całej Słowacji, Czechach, Niemczech i Anglii. Istnieje już 671 dawnych sekcji, obw. z których tylko 10 wróciło do więzienia lub mamy takie informacje, a statystycznie do odbycia kary powinno powrócić ponad 70% osób, czyli ok. 467 osób! Czyli obecnie jest to 2%, ale jeśli nie będziemy mieli pełnej informacji o tej liczbie to powróci, czyli 66 członków również jest zamkniętych dla VT, co stanowi tylko 10%. Piszemy do naszych członków w 61 zakładach karnych i faktycznie odwiedzamy łącznie 55 zakładów karnych. Średnio jedno więzienie tygodniowo. Kolejną aktywnością jest odwiedzanie zwolnionych członków firmy. Dyżurny (spotkanie). Pomagamy im znaleźć wspólnotę w miejscu stałego zamieszkania i zintegrować się z życiem chrześcijańskim. W przypadku zainteresowania staramy się udzielać konsultacji w zakresie zakwaterowania i pracy. Wspomnę także o takich projektach jak Anielska Msza Świąta, Anielskie Pozdrowienia, Anielski List, Anielski Dar, Anielski Mobil, Anielski Magazyn (newsletter), Anielska Broń, Anielski Obraz, Anielska Świeca, Anielski Quiz i Anielska Adopcja. Chciałbym krótko opisać te nasze działania.

3) Msza Świąta Anielska: ma na celu odprawienie konkretnej Mszy Świątecznej za jednego członka stowarzyszenia. Dismas.

4) Świeca Anioła: przeznaczona jest dla zmarłego członka Dismasu lub i członek jego rodziny. Jeśli okaże zainteresowanie, w kościele zostanie zapalona znicz i odmówiona zostanie korona Bożego Miłosierdzia.

5) Anielsko-błogosławieństwo z DISMASU: każdy członek (wewnątrz) otrzymuje na imieniny i urodziny (staramy się tego samego dnia) pozdrowienia zawierające słowo Boże i sfotografowany rysunek, który został nam

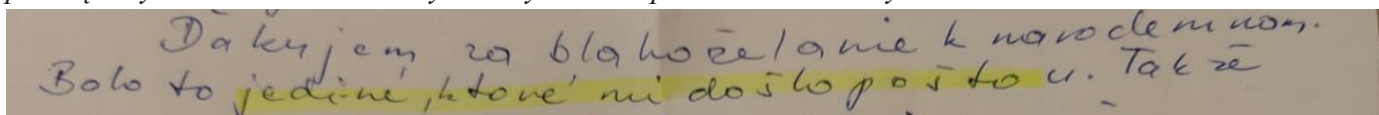


Foto: Fragment listu Janka z Leopoldowa, który pisze: „Dziękuję za życzenia urodzinowe”. Jako jedyny przyszedł do mnie pocztą." Tak odpowiedział na korespondencję ze sp. Dismas (pozdrowienie anioła).

6) Anielskie gratulacje-błogosławieństwo od dzieci z USA: dzieci ze szkoły „CORPUS CHRISTY SCHOOL” USA osobiście narysują i napiszą unikalne błogosławieństwo dla każdego członka.

7) Anielskie pozdrowienia-błogosławieństwa od Barborki: to dziewczynka z zespołem Downa, która wraz z mamą Marią modlą się i rysują przez cały rok za nasze członkinie na obczyźnie i w ten sposób błogosławią je na imieniny, a dla niektórych na urodziny.

8) List anioła z dziećmi: ten projekt odnosi się do najbardziej krytycznego momentu, kiedy człowiek pamięta o swoich bliskich i potrzebuje mieć blisko siebie osobę, którą lubi. I to jest Boże Narodzenie. Jak możesz sobie wyobrazić, większość skazanych, gdy trafiają do więzienia, zostawiają ich rodziny, a oni zostają sami. Dlatego też dzieci rodzin będących w spol. Dismas (na zewnątrz), dostają tylko nazwiska skazanych, za co te nasze małe dzieci się potem modlą. Każde dziecko otrzymuje przynajmniej jedno imię i modli się za nie intensywnie przez 40 dni przed Bożym Narodzeniem, jednocześnie pisząc list gratulacyjny i rysując coś dla skazanego. Trzeba przyznać, że projekt ten prawdopodobnie najbardziej dotknął skazanych, o czym dowiedzieliśmy się z późniejszej korespondencji od nich.

9) List Anioła od dzieci z USA: Dzieci ze szkoły „CORPUS CHRISTY SCHOOL” modlą się obecnie trzykrotnie za skazanych z naszej wspólnoty Dismas. Modlili się i rysowali zarówno w Wielkanoc, jak i Boże Narodzenie. W jedno Boże Narodzenie gościliśmy także trzecią grupę modlitewników z domów dziecka, którzy również otrzymywali imię co 40 dni przed Bożym Narodzeniem.

10) List Anioła z Barborki: jest to projekt na Święta Bożego Narodzenia, w ramach którego aniołowie otrzymają specjalną pocztówkę od Barborki i jej mamy Márii, ręcznie ozdobioną pięknym werselem. Jak zawsze, każdy otrzyma tę pocztówkę.

11) Magazyn Anioł: co cztery tygodnie do 717 skazanych kobiet i mężczyzn rozsyłane są „Wiadomości z Dismasu”, zawierające w większości teksty na 6-14 stronach dotyczące życia całego społeczeństwa. Dismas, czy to na zewnątrz, czy w więzieniach. Wspomnę także o usłudze, która się w tym mieści i jest nierozdzielnie związana z wysyłaniem takiej korespondencji, gdyż skazani reagują na tę informację. W ciągu miesiąca przychodzi ponad 200 listów, każdy z nich osobiście czytamy i na każdy odpowiadamy, a w treści listów znajdują się zazwyczaj różne prośby, takie jak przesłanie paczki, artykułów sportowych, Biblii, literatury chrześcijańskiej, a także prośby o modlitwy, zachęty, quiz biblijny i odpowiedzi na misje, które regularnie przesyłamy im w tym czasopiśmie. Oczywiście nie brakuje w nich także świadectw i różnych sytuacji życiowych. Opiszę także, w jaki sposób te czasopisma Aniołów można wykorzystać do ewangelizacji i zachęcania nie tylko potępionych, ale także okolicy. Każdy list, który wysyłamy, ma kopertę, na której zawsze znajduje się jakiś większy obraz ewangelizacyjny, którym chcemy zaimponować każdemu, kto zetknie się z tą kopertą, od pracowników poczty po pracowników administracyjnych więzienia. Jeszcze zanim list dotrze do skazanego, jest on również szczegółowo czytany przez pedagoga sekcji lub funkcjonariusza reżimu w danej sekcji. Oczywiście skazany nie czyta czasopisma sam, przeważnie inni w celi, czy to z ciekawości, czy też z wrogości (Flp 1,16-18). Niektórzy umieszczali je na tablicach ogłoszeniowych na korytarzach i dlatego mogę powiedzieć, że te listy czytają nie tylko nasi członkowie, bo byłby to cud z chlebami, przy którym zasiadło 5000 mężczyzn (Jana 6:10), ale sami dobrze wiemy, że było ich tam kobiety i dzieci, więc z łatwością mogło być ich 20 000. Ale to już nie jest nasze dzieło, ale Ojca, bo my zrobiliśmy wszystko, żeby to zrobić, a On się o to zatroszczy odpocznij według potrzeby, bo bez Niego nie chcemy nic czynić.

Wspomnę również o załącznikach, które są częścią każdego listu. Na przykład różne instrukcje, wyjaśnienia, w jaki sposób św. spowiedź, cuda eucharystyczne, różne odnowy duchowe oraz informacje o organizacjach charytatywnych i dokąd się udać, jeśli skończy się ich VT. W załączeniu cytaty papieża Franciszka i ojców Kościoła. A więc, żeby dać ci wyobrażenie: w jednym NL jest również 20 wydrukowanych stron, podczas gdy łączna liczba wydrukowanych stron często wynosi 10 000. Około 80% z nich jest kolorowych.

12) Dar Anioła: Opisał już ten projekt w tym rozdziale.

13) Angel mobile: Jest to projekt, którego celem jest pomoc członkowi firmy. Dismas, który od dawna siedzi w VT i nie umie dobrze obsługiwać telefonu dotykowego. Chociaż mamy świadomość, że tym razem lub komunikacja

jest powiązana z telefonem komórkowym. Pomoc taka polega na tym, że kupujemy te urządzenia i instalujemy na nich aplikacje takie jak różaniec (do słuchania), Św. czcionka, nasza strona, będziemy tam umieszczać numery telefonów niektórych członków i nasze e-maile. Umieściliśmy tam także nowe prawo w formacie MP3, którego będą mogli posłuchać, a także kilka kazań na temat słowa Bożego, odnowy duchowej po ST, aby pozostał z Chrystusem także po opuszczeniu instytutu.

14) Quiz o aniołach: to quiz biblijny – kurs (pytania z Pisma Świętego), który zakończy się nagrodą za jego ukończenie i ocenę. Ten quiz ma możliwość wypełnienia każdego członka i jest wysyłany od pierwszego kontaktu, ponieważ bardzo ważne jest, aby wszyscy

15) Obraz anioła: członkowie z zesłania rysują – malują głównie motywy biblijne i dają prezenty dzieciom z domów dziecka, czy np. i papież Franciszek. Celem jest wykorzystanie talentów członków dla wspólnoty, dla Kościoła, do czego są przeznaczone, w taki sposób, abyśmy nieśli radość tam, gdzie jest smutek, lub przynajmniej tworzyli uśmiech. Ten projekt służy również jako prezent i podziękowanie za usługę.

16) Miłość anielska: usługa, którą zaoferowała nam jedna wspólnota parafialna. Projekt przeznaczony jest na Święta Bożego Narodzenia, dla rodzin członków firmy. za murami więzień, którzy pilnie potrzebują m.in. pralka lub lodówka. Urządzenia te są fabrycznie nowe.

17) Broń anioła: jest to odnowienie tradycji wykonywania różańców, które w większości wykonywali mężczyźni skazani na dożywocie 25 lat temu. Wiedziałem o tym projekcie od dawna i sposób, w jaki nasza mama określiła czas i zorganizowała go, był niesamowity, a obecnie robią różańce w więzieniach w Czechach i na Słowacji. Otóż to właśnie w słowackich więzieniach zwróciliśmy się do naszych księży ordynariatów o współpracę, w około 20 zakładach karnych produkują tę broń. Nawet nasi księża docenili już tę produkcję, bo jeśli skazaniec wykona własny różaniec, to ma do niego zupełnie inny stosunek i szanuje go.

Zdjęcie: ręcznie robione różańce o wyrokach dożywocia w BB, natomiast obrazek pod wykonanymi różańcami przeznaczony jest dla skazanego na dożywocie chłopca Matúška, który współpracował przy projekcie List Anioła i wysłał do tego skazańca piękny list w Boże Narodzenie .

19) Adopcja anielska: od dawna współpracujemy z domami dziecka i ten projekt skierowany jest przede wszystkim do tych dzieci, które potrzebują wsparcia duchowego w formie modlitwy. W praktyce oznacza to, że skazany adoptuje dziecko w taki sposób, że przesyłamy mu tylko imię i nazwisko, a on codziennie się za nie modli.

20) Transport aniołów: nasi członkowie za murami więzień często nie mają dokąd pójść po odbyciu kary i de facto stają się bezdomnymi, pozbawionymi środków finansowych i dachu nad głową. Dlatego tutaj oferujemy im przejazd ze wszystkich więzień na Słowacji do domów dziecka Masláka w Kláštorze pod Znievom, księdza Maroša Kuffy w Žakovcach, księdza Petera Gombity koło Koszyc. Regularnie odwiedzamy również członków tych placówek.

21) Anielscy słudzy: jak wiecie, staramy się odwiedzać każde więzienie przynajmniej raz w roku. Jednakże mamy też świeckich z Dismas, którzy przynajmniej raz w miesiącu trafiają do więzień w Leopoldowie, Hrnčiarovcu, Bańskiej Bystrzycy, Preszowie, Sabinovie i Ružomberku.

22) Opiekun anielski: ludzie – osoby modlące się mogą duchowo adoptować jednego skazanego, czyli towarzyszyć mu modlitwą. Hebrajczyków 13:3 Pamiętajcie o więźniach, jak gdybyście byli razem z nimi uwięzieni, i o cierpiących, bo wy sami jesteście w ciele.

23) Apel anioła: komunikacja odbywa się telefonicznie z członkami zwolnionymi po odbyciu kary, chyba że mogą oni fizycznie spotkać się z nami na zewnątrz. Służy głównie do zachęcania, wytrwania w wierze i właściwego prowadzenia członka w środowisku cywilnym.

Współpraca z podmiotami, organizacjami, sztuką. grupy...



W 2015 roku dwukrotnie zaszczycono nas wizytą w Lámačskej Chváli, a w okresie Adwentu także zespołem ESPÉ.



Foto: ÚVTOS i ÚVV Leopoldov z modłów Chhál z zespołem ESPÉ w dniu 7 grudnia 2015 r. w sali kinowej instytucji z udziałem około 120 skazanych i 23 oskarżonych.

<https://www.zvjs.sk/sk/koncert-kapely-espe-v-ustave-leopoldov>. W 2015 roku dwukrotnie zaszczycono nas wizytą w Lámačskej Chváli, a w okresie Adwentu także zespołem ESPÉ.

Foto: ÚVTOS i ÚVV Leopoldov z modłów Chhál z zespołem ESPÉ w dniu 7 grudnia 2015 r. w sali kinowej instytucji z udziałem około 120 skazanych i 23 oskarżonych.

<https://www.zvjs.sk/sk/koncert-kapely-espe-v-ustave-leopoldov>

Pod koniec roku ustaliliśmy, że pieśni kościelne będą częściej praktykowane, a w przyszłości zainteresowani gości zostaną poproszeni o samplowanie utworów ze swojego repertuaru, który regularnie grają na Mszach Świątych, a także własnych kompozycji. Z jednej strony nie mieliśmy własnej, dobrej gitary (tylko te, które dawno temu miały dobre, stare

posłał za sobą). Skontaktowaliśmy się więc z Guitary AID, a oni podarowali społeczności piękną mahoniową gitarę. Wysiłki wspólnoty zakończyły się zaproszeniem Braňa Letka. Szkoła biblijna, której celem jest doskonalenie i doskonalenie gry na gitarze, nie tylko.

W tym miejscu przekazuję treść artykułu i zdjęcia, które zostały oficjalnie opublikowane: „W dniu 7 kwietnia 2016 roku zakolo się spotkanie z piosenkarzem, gitarzystą i ewangelistą Mgr. Branisław Letko. Skzani z kołami szefa Szkoły Biblijnej usąjy w wykład i interaktywna dyskusja na temat piosenek „uwielbiających”. Podczas połodka w angażujący pozę zaprezentowano im powstanie, charakterystykę i przeznaczeni Chrześcijańscy pieśni. Ci, którzy stracili zainteresowanie, uczestniczyli w ich praktyce i interpretacji. Przy tej okazji zagrali także na instrumentach podarowanych im przez Guitar AID z Anglii.” <https://www.zvjs.sk/sk/stretnutie-s-katolickym-ewangelizatorom-v-ustave-leopoldov>

To wszystko, ale Braňo nie dowiedział się o tym podczas oryginalnej wizyty i błąny towsary Zaskakują Dyzmę i zauważenie się z nim tym nad czym pracowali od dawna. Pamiętam to jak teraz, gdy Lámačské Chvály po raz trzeci przyjechał grać w Leopoldowie i jeden ze skazańców poprosił Braňa o gitarę, mówiąc, że chciałby coś zagrać. Wtedy Braňo po prostu powiedział: „Darmo dostałeś, za darmo daj” i uśmiechnął się. Matúš Uriga, zwany Żukiem, powiedział cicho: „posłuchajcie tej rozmowy”. Nikt z nich nie spodziewał się tego, co wydarzyło się później. Podczas naszego „hymnu” – „Jezus, masz. To wszystko, ale Braňo nie dowiedział się o tym podczas kolejnej wizyty



członków towarzystwa Zaskakują Dyzmę i dzielą się z nim tym, nad czym pracowali od dawna. Pamiętam to jak teraz, gdy Lámačské Chvály po raz trzeci przyjechał grać w Leopoldowie i jeden ze skazańców poprosił Braňa o gitarę, mówiąc, że chciałby coś zagrać. Wtedy Braňo po prostu powiedział: „Dostałeś za darmo, dawaj za darmo” i uśmiechnął się. Matúš Uriga, nazywany Żukiem, właśnie powiedział cicho: „posłuchajmy tej rozmowy”. Żadne z nich nie spodziewało się jednak tego, co nastąpiło później. Podczas naszego „hymnu” – „Jezu, masz najpiękniejsze imię” chłopcy z Lámačské Chvál najpierw się otrząsnęli, a potem po policzkach zaczęły im płynąć łzy. Braňo Letko powiedział kiedyś po pochwałach: „Michał, kiedy dochodzimy do basu, od razu pojawia się obecność Boga, czasem musimy się tym pochwalić na zewnątrz, ale tutaj jest od razu”. To wszystko, ale Braňo nie dowiedział się o tym podczas kolejnej wizyty członków towarzystwa Zaskakują Dyzmę i dzielą się z nim tym, nad czym pracowali od dawna. Pamiętam to jak teraz, gdy Lámačské Chvály po raz trzeci przyjechał grać w Leopoldowie i jeden ze skazańców poprosił Braňa o



gitarę, mówiąc, że chciałby coś zagrać. Wtedy Braňo po prostu powiedział: „Dostałeś za darmo, dawaj za darmo” i uśmiechnął się. Matúš Uriga, nazywany Žukiem, właśnie powiedział cicho: „posłuchajmy tej rozmowy”. Żadne z nich nie spodziewało się jednak tego, co nastąpiło później. Podczas naszego „hymnu” – „Jezu, masz najpiękniejsze imię” chłopcy z Lámačské Chvál najpierw się otrząsnęli, a potem po policzkach zaczęły im płynąć łzy. Braňo Letko powiedział kiedyś po pochwałach: „Michaľ, kiedy dochodzimy do basu, od razu pojawia się obecność Boga, czasem trzeba się tym pochwalić na zewnątrz, ale tutaj jest od razu”. jako nieliczny gość, który pragnę zaprezentować wraz z oficjalnie opublikowanym tekstem i zdjęciem: „21 maja 2016 roku w Zakładzie Egzekucyjnym wystąpiła śpiewaczka Dominika Gurbaľová i muzyk Maroš Vataščina ze wspólnoty Maják w Koszycach. Wyrok pozbawienia wolności i instytucja egzekucji aresztu Leopoldova. Ci młodzi miłośnicy muzyki są częstymi gośćmi festiwalu muzyki chrześcijańskiej i pojawiają się w mediach katolickich. Pomiędzy poszczególnymi piosenkami ThDr przemawiał do oskarżonych i skazanych. Vladimír Šosták, wikariusz biskupi ds. katechezy, duszpasterstwa rodzin i apostołstwa świeckich archidiecezji koszyckiej. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za przeżycie nie do opisanie. <https://www.zvjs.sk/sk/hudobne-vystupenie-s-hodnovna-prednaskou-v-ustave-leopoldov>

Muszę zaznaczyć, że oprócz modlitw i pięknych pieśni, rozmawiali i zadawali pytania z Pisma Świętego. Wiedzieli, że Vladko Šosták jest wikariuszem biskupim ds. katechezy i wykładów na kursach „Jezua”, o czym ich regularnie informowałem. To była bardzo owocna debata, która zakończyła się błogosławieństwem. Po wizycie, za zgodą Władka, przeczytałem skazanym e-mail, który wysłał mi następnego dnia po wizycie. A kiedy skończyłem to czytać, kilku skazanych było wzruszonych i dziękowało mi, że im to przekazałem, bo była to dla nich wielka zachęta i kolejne potwierdzenie, że to, co robią, ma sens. Chciałem również przekazać Ci część tego e-maila, więc oczywiście poprosiłem Władka Šostaka o jego publikację, na co się zgodził. „Wczoraj wciąż we mnie siedzi... to było dla nas bardzo mocne... mocne dotknięcie Boga. Nawet nie wiem, czy ci więźniowie potrzebowali nas, czy my potrzebowaliśmy więźniów. Prawdopodobnie „B” jest poprawne. A ty byłeś dyrektorem Boga. Tylko zajrzeliśmy w miejsce mało atrakcyjne dla człowieka, ale Boża mądrość, suwerenność i wszechmoc często tam działają i wśród tych, których raczej w ogóle byśmy się nie spodziewali. Dziękuję bardzo Bogu za Ciebie i za Twoją misję. Serdecznie pozdrawiam waszych biblistów... Z nieustannym błogosławieństwem, bracie Vlado.

Współpracujemy także z pracownikami charytatywnymi w zakładzie karnym. Na przykład W dniu 18 maja 2017 roku odbyliśmy także, we współpracy z kapelanem Mgr. Luboša Kaščáka oraz Ordynariatu Sił Zbrojnych i Korpusu Zbrojnego Republiki Słowackiej, charytatywne katolickie wydarzenie kulturalne z okazji święta św. Papież i męczennik Jan I z towarzyszeniem zespołu pieśniarskiego Lámačské Chvály.

Pragnę nadmienić, że kary pozbawienia wolności odsiadują nie tylko mężczyźni, ale także kobiety, które odwiedziliśmy w ÚVV i ÚVTOS Nitra, ÚVTOS dla nieletnich Sučany, ÚVTOS Levoča i ÚVTOS Nitra Chrenová. Skazani z więzienia w Sučanach miło nas zaskoczyli i zagrali nam piosenki, które ćwiczyli z kapelanem parafii więziennej, Mgr. Juraj Maľy, SDB. Zauważyłem, że najlepiej rozumieją je śpiewaczki. Oni mają osobiste świadectwa i doświadczenia z obszaru szczególnie bliskiego płci pięknej.



Zdjęcie: Po lewej zespół ÚVTOS Gospel F6 i Dominika Marušinová – Gurbaľová po prawej

<http://www.zvjs.sk/sk/hudobne-popoludnie-v-ustave-levoca>

<https://www.zvjs.sk/sk/node/720164>

Ostatnio niemal co miesiąc do więzień przyjeżdża raper Michał Straka ps. EGO. Czy wiesz, o co niektórzy bardzo często mnie pytają? „Michał, czy Ego się nawróciło?” Albo: „Po co właściwie zabierasz go ze sobą do więzień?” Odpowiem na to tylko krótko. Widzę, że jest w drodze i nikomu nie mówię, gdzie jest w drodze do Boga. Ważne, że chodzi. A to co mówi, udowadnia swoimi czynami. W jego przypadku jest to działalność charytatywna, co oznacza, że trafia do dowolnego więzienia na Słowacji, także do więzień na wschodzie, i nie tylko nie żąda opłaty, ale płaci też za przejazd benzynę, nawet dźwięk inżynier, który jedzie drugim samochodem ze sprzętem. Tak się



składa, że nawet cały dzień poświęca się służbie, pozbywa się wygód, pieniędzy i odwiedza skazanych, jak to jest w Mt 25,36...Byłem w więzieniu, a odwiedziliście mnie. Odpowiem też na drugie pytanie, dlaczego go biorę. Spróbuję to wyjaśnić na przykładzie. Wynajęliśmy winnicę Pańską i zapraszamy do niej różnych gości (pracowników), którzy przychodzą pracować przy winorośli, podlewaniu, przycinaniu śliwek, motyce, ale widzę, że Ego nadaje się do innej służby w winnicy Pańskiej. Jego służbą jest zniszczenie wielkich plew i wycięcie krzaków. Wyjaśnię to w ten sposób, że on zawsze przyciąga na swój koncert najbardziej potępionych lub oskarżonych ludzi i zazwyczaj musi wybierać, bo tak naprawdę wszyscy chcą iść (oczywiście nie

tylko wierzący) i pokaże tym skazanym, którzy z pewnością nie przyjdą do żadnej działalności chrześcijańskiej, poświęca się służbie, pozbywa się wygód, pieniędzy i odwiedza skazanych, jak to jest w Mt 25,36...Byłem w więzieniu, a odwiedziliście mnie. Odpowiem też na drugie pytanie, dlaczego go biorę. że nawet taka gwiazda może kroczyć swoją drogą z Chrystusem i nie jest to wykluczone. Podam przykład jak to naprawdę wygląda na koncercie w więzieniu. Michał pyta przed piosenką „Best Friend”: „Czy wiesz, kto jest moim najlepszym przyjacielem?” I najczęściej wszyscy mówią Rytmus. On odpowiada: „Nie, Jezu Chryste”. Po kolejnych piosenkach pyta ponownie: „Czy masz w domu rodzinę, żony, dzieci?” I czy można za nich odmówić Modlitwę Pańską? Powiedzieli: „Hej, a wtedy Michał padnie z nami na kolana i modlimy się ze wszystkimi skazanymi, ale najpiękniejsze w tym jest to, że kiedy byłem z nim ostatni raz, Można powiedzieć, że chłopaki byli tak wzruszeni, że co najmniej 5 skazanych z MxSS wręcz rozplakało się i z głębi serca podziękowało.



Wyobraźcie sobie, że te stwierdzenia znajdują także oficjalne potwierdzenie na stronie: „Żyjemy tylko raz i do domu trzeba wracać jako inny człowiek” – to motto w duchu koncertu słowackiego rapera Ego, który wystąpił 7 lipca 3 w Instytucie Ružomberok. Organizatorem koncertu była wspólnota chrześcijańska Dismas, która również pragnie przyczynić się do postępu w życiu osobistym i więziennym skazanych. Ego zadowolili ich nie tylko swoimi najbardziej znanymi przebojami, ale także nowymi, a na koniec chętnie odpowiadał na różne pytania, za co skazani nagradzali go gromkimi brawami. Podczas występu raper

ukłęknał razem ze skazanymi i wspólnie „odmówił” modlitwę Pańską za ich żony i dzieci. <https://www.zvjs.sk/sk/aktuality/ego-koncertoval-za-murmi-ustavu-ruzomberok>. Dodam jeszcze zdjęcie Michała S. z placówki Bańska Bystrzyca-Kráľová podczas świąt Bożego Narodzenia 20.12.2019.

Zdjęcie: dokładnie z modlitw za rodziny skazanych, które zasugerował Michał S. i zwróć uwagę na pokorę, gdy każde kolano zginało się przed jego imieniem. Flp 2,10-11 aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano w niebie, na ziemi i w podziemiach i aby wszelki język wyznawał: „Jezus Chrystus jest Panem!” <https://www.zvjs.sk/sk/aktuality/predvianocny-koncert-%E2%80%99Eega%E2%80%99C>

W trakcie działalności firmy Dyzma, był kilkakrotnie gościem w więzieniach księdza, któremu biskup zlecił występy egzorcyzm.

W tym miejscu przekazuję treść artykułu i zdjęcia, które zostały oficjalnie opublikowane: „2 marca 2019 roku przyjęli zaproszenie do pomieszczeń otwartego oddziału ÚVV i ÚVTOS Prešov Matúš Marcin (grekokatolicki ksiądz kościoła koszyckiego eparchia) i Michal Libant (ÚVTOS i ÚVV Leopoldov). Przede wszystkim wykład na temat Kochaj bliźniego swego jak siebie samego i nie czynj innym tego, czego nie chcesz, żeby inni ci czynili, poświęcony był grupie relaksacyjnej Dismas, która regularnie spotyka się wieczorem w kaplicy oddziału na około 20-minutowa wspólna modlitwa św. różaniec. Ze względu na duże zainteresowanie skazanych udziałem w wykładzie, odbywał się on w częściach wspólnych oddziału. W wykładzie połączonym z dyskusją Matúš Marcin potrafił w sposób wciągający, zrozumiały i nie moralizujący wyjaśnić, dokąd zmierza niezorganizowany sposób życia, wskazał na wiele negatywnych postaw człowieka wobec człowieka oraz wyjaśnił sens modlitwy Różaniec Święty. Ponieważ Matúš zlecił biskupowi odprawianie egzorcyzmów w eparchii koszyckiej, wyjaśnił, w jakich przypadkach Kościół stosuje modlitwy egzorcyzyczne i jaka jest różnica pomiędzy



choroby psychiczne i cierpienia spowodowane przez Złego. Pomimo tego, że skazani i pracownicy wydziału zechcieli wysłuchać tego skromnego człowieka do rana, po czteroipółgodzinnym wykładzie, z należytym aplauzem i krótką modlitwą na zakończenie o wyprzedzenie terminu i innych zaplanowanych spotkaniach wykładowcy, zakończyli wykład. Dziękuję Bogu za ludzi takich jak Matúš Marcin i Michal Libant, którzy pomimo napiętego grafiku znaleźli czas i przyszli wspierać skazanych odbywających kary pozbawienia wolności. " <http://www.zvjs.sk/sk/prednaska-pre-odsudenych>

W 2018 roku po raz pierwszy odwiedziliśmy także naszych braci w Czechach, a do tej pory odwiedziliśmy już 9 więzień i zostaliśmy zaproszeni do czeskiego parlamentu. W maju 2019 roku udało nam się nawet oficjalnie nakręcić film dokumentalny o tych działaniach w zakładach karnych.



Foto: rzadka osoba przy mikrofonie, dyrektor więzienia w Rýnovicach, płk. Mgr. Vlastimil Kříž. <https://www.vscr.cz/veznice-rynovice/novinky/koncert-gospelove-kapely-lamacske-chvaly/>

Z szacunku pragnę wspomnieć gości, o których dotychczas nie wspomniałem, którzy również mieli otwarte serce i przybyli, aby służyć w tej Winnicy Pańskiej. To chrześcijański zespół gospel Godknows, chłopcy z Čenakol przyjechali złożyć zeznania i zagrać w teatrze, następnie Dominik Pecho, który w przedstawieniu teatralnym w Teatrze Andreja Bagara wcielił się w głównego bohatera Jacques'a Fescha (skazanego wierzącego w więzienie) w Nitrze także romski zespół chrześcijański Opral, Simona Martausová, Miťa Bodnár, Matej Valuch, który przeżył więzienie w Iranie, Folklorny Ensemble Makovic, chrześcijańscy raperzy Dávid Janoček i Martin Dvornický, ks. Miloš Viktorín, który poświęcił skazanych Matce Bożej Škapuliarská, bo jest bosym karmelitą, no i oczywiście parafialna kapela Bétel z Głogu, co muszę zaznaczyć, była kilkakrotnie w więzieniach.



Fotka: Hlohovecká *farská kapela Bétel* v UVTOS Želiezovce

<http://www.zvjs.sk/sk/hudobne-vystupenie-skupiny-bethel-v-ustave-zeliezovce>

Niektórzy pytają o naszą rolę w zakładach karnych, bo w każdym są księża katolicy, a także duszpasterstwo ekumeniczne. Przychodzimy do więzienia, aby odwiedzać i zachęcać więźniów chrześcijańskimi pieśniami, wykładami, teatrem i różnymi gośćmi, w tych zajęciach biorą udział nie tylko skazani chrześcijanie. Liczba skazanych wynosi zwykle 150, a dopiero po zakończeniu tej działalności kilku udaje się do księdza lub chcą wrócić na wąską ścieżkę, ścieżkę życia. Doświadczenie w tej usłudze i późniejsze opinie, czy to od księdza, czy z korespondencji, którą pisali na adres firmy. Dismas pokazuje nam, że służba ma sens. Spróbuję napisać na przykładzie, jak to się wydarzyło w jednym z więzień. Gdy zdemontowaliśmy aparat, skazani zaczęli chodzić i siadać na przygotowanych dla nich miejscach. W pierwszym rzędzie siedział większy facet, który wyglądał jak „mistrz świata”, może nazwałbym go „kolesiem na łące”. Wyraz jego twarzy mówił: „jak to będzie wyglądać, jaki jest tego sens, mam nadzieję, że nie będzie nudno” i tym podobne. Przyszedł tam tylko dlatego, że nie miał nic do roboty w celi, chciał się wyładować i z ciekawości zaznać odrobiny kultury – jak to się mówi, plus trochę krytyki. Rozpoczęła się modlitwa uwielbienia i świadectw, po czym wydarzyło się coś niesamowitego. Kiedy składałem zeznania dożywotniego skazańca z Leopoldowa, ten facet o wyglądzie gangstera zaczął głośno płakać i nie mógł przestać szlochać. Regularnie zdarza się, że ludzie zmieniają się podczas pochwał i świadectw, bo ich to wzrusza, a niektórzy nawet płaczą, inni twardzieli patrzą jakby w sufit, żeby łza nie spłynęła im z oczu. I po prostu dziękowaliśmy Panu, że go dotknął, bo to wielka łaska. Na koniec on też podszedł i uścisnął nam dłonie. Podziękował, podobnie jak wielu innym osobom ze wszystkich więzień. To wielka nagroda od Pana widzieć przemianę ich serc.

Owoce

Wiele osób w to nie wierzy i spotykam się z pytaniami: „Skąd wiesz, że oni się naprawdę nawrócili?” lub „Oni nie robią tego celowo?”, samookaleczenie, zabronione działania, naruszenie zasad porządku konstytucyjnego i wiele innych, przy czym ten skazany obecnie nie ma zanotowanej ani jednej kary dyscyplinarnej, lecz ma dwie nagrody dyscyplinarne. Skutkuje to pozytywną radykalną zmianą jego zachowania, co powoduje wdrożenie programu leczenia i późniejszą możliwość zmiany podgrupy różnicowej. Tak to widzą ludzie i pracownicy instytucji, ale wiem, że zrobił tylko jedno, umieścił Jezusa Chrystusa tam, gdzie jego miejsce – na pierwszym miejscu w swoim życiu i wszystko zostało ułożone tak, jak należy. Przecież należąc do Chrystusa, nie kradniesz, nie walczysz, nie zabijasz, nie oszukujesz, a wręcz przeciwnie, czynisz dobro. Staje się dzięki temu skazanym bezproblemowym, którego postawa pozytywnie wpływa na innych skazanych, a my możemy go brać za wzór do naśladowania. Spróbuję posłużyć się drugim przykładem, który przydarzył mi się osobiście, kiedy do mojego biura zadzwonił urzędnik z

informacją, że zaobserwował nietypowe zachowanie w jednej z cel oddziału dla skazanych problemowych, w którym obecnie pełni służbę. Zeznał, że podczas nieregularnej kontroli podczas imprezy zaobserwował przez wizjer 9 skazańców klęczących przed krzyżem. Wyjaśniłem mu, że skazani modlą się w sobotę co najmniej jedną godzinę nieprzerwanie 40 godzin.

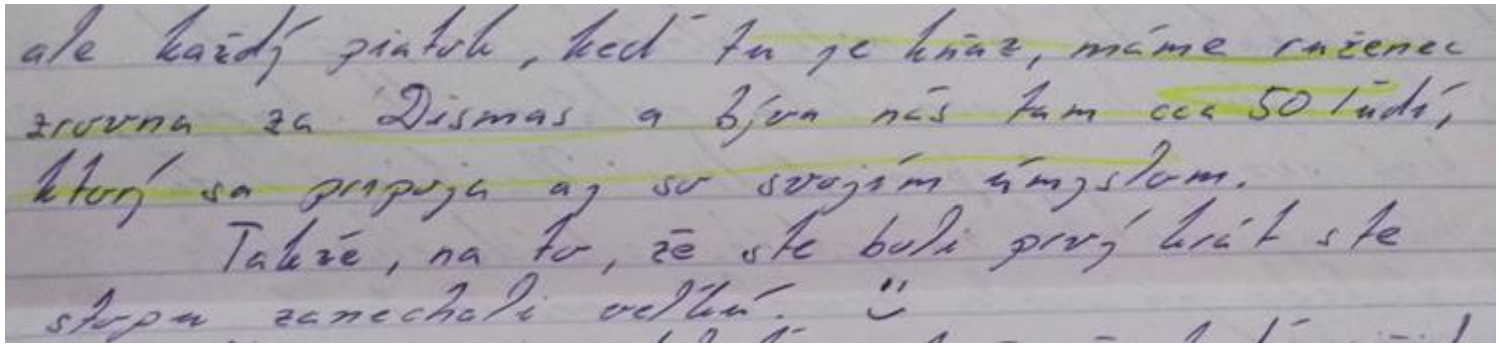


Zdjęcie: wspólnota Dismas w kaplicy otwartego oddziału ÚVV i ÚVTOS Prešov. Tak właśnie jest Skazani spotykają się codziennie na modlitwę, a szczególnie w sobotę łańcuch 40 godz. modlitwa.

<http://www.zvjs.sk/sk/koncert-skupiny-f6>

Inny pedagog poinformował mnie, że na oddziale ze skazanymi problematycznymi znajdują się także dwie cele, w których przebywają także skazani ze spol. Dismas i inne świadczą o zmianie zachowania, przy ograniczeniu do minimum liczby działań dyscyplinarnych i ataków fizycznych. Teraz chciałbym przekazać świadectwo z drugiej strony, o zmianie członków, bo o to też się modlimy. Kiedyś pojechałem służyć w Sabinovie z chłopakami z romskiego zespołu gospel F6. Przyszedł do mnie skazaniec i powiedział, że był już ze mną dwa lata temu w innym więzieniu w Lámačské Chvály. Skazany ten przyszedł do mnie i powiedział, że podczas składania zeznań zauważył twarz funkcjonariusza pełniącego służbę. Jego zdaniem był najgorszy, czyli najbardziej podstępny z całego więzienia i myśli, że właśnie ta chwila spowodowała, że w następnym tygodniu został całkowicie przemieniony, przyjemny i poruszony Duchem Świętym. Teraz chciałbym napisać zeznanie skazanego, który za dobre sprawowanie został przeniesiony na niższy stopień aresztu i automatycznie musiał zostać przeniesiony do innej instytucji. W placówce tej, jak się później okazało, wzrosła liczba skazanych we wspólnocie DISMAS, która składa się z dwunastu żarliwie modlących się spośród skazanych członków. Po krótkim czasie ten właśnie skazaniec napisał do nas z pytaniem, czy moglibyśmy ich odwiedzić i dodać im otuchy, tak jak innym braciom w więzieniu. Po dostarczeniu odpowiednich przepisów, dokumentów, danych i za zgodą księdza wszystko mogło się odbyć. Na zakończenie modlitw uwielbienia poprosiłam o jeszcze jedno słowo, gdy pytałam skazanych, czy ktoś z nich czuje, że chciałby przyłączyć się do modlitw towarzystwa. DYSMATY. Ważna jest tylko jedna rzecz, a mianowicie, aby rękę podniósł ten, kto naprawdę to czuje i ma ochotę. Bo to podniesienie ręki nie jest zwykłym gestem, ale publicznym wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa i oddaniem Bogu. W wielu przypadkach może to spowodować, że dany skazany zostanie uznany za słabeusza i wyróżniony przez innych ze swojego kolektywu „twardzieli”. Ale wiem, że są bojownikami w „Armii Jezusa” i wiedzą, komu uwierzyli. Po tym wyzwaniu ponad połowa skazanych, czyli około 50 więźniów, podniosła rękę. Powiem Wam, że to miejsce było już modlitewne i przygotowane przez tę grupę dwunastu skazańców, którzy się o nie modlili. Do

zakwaszenia całego ciasta wystarczyła niewielka ilość kwasu chlebowego. Chwalmy Pana.



ale każdy piątek, kiedy tu je ksiądz, mamy razenie
ziarna za Dismas a b'na n'is tam coo 50 ludzi,
którzy sa przypoja aj so swojím k'myslam.
Także, na to, że ste byli przy br'at' ste
stopy zanechali w'el'ku. "

Zdjęcie: fragment listu od Erika po wizycie zespołu gospel F6, który przekazał nam swoją opinię.

W liście pisze: „ale w każdy piątek, kiedy jest tu także ksiądz, właśnie na Dyzmę odmawiamy różaniec i przychodzi ponad 50 osób, które przyłączają się do nas we własnej intencji”. Tak więc, będąc tu po raz pierwszy, pozostawiłeś duży ślad.”

W Wróciłbym do początkowego pytania: „Skąd wiesz, że to prawdziwi nawróceni?” Pewien brat w Chrystusie odsiedział około 18 lat w więzieniu, a kiedy został zwolniony warunkowo (zwany dalej „PP”), przebaczone mu 5 lat z całkowitego wyroku wynoszącego 23 lata. W więzieniu zaczął prowadzić życie zakonne według zakonu kartuzów. Jest to zakon katolicki, w którym obowiązują surowe zasady religijne. Spróbuję pokrótce opisać tego naszego brata, jak poradził sobie z tą trudną walką i dokąd go to zaprowadziło. Po czterech latach odwiedziłem go w chrześcijańskim domu charytatywnym w Bratysławie, gdzie pomaga bezdomnym. Chciałem go odwiedzić głównie dlatego, że chciałem po czterech latach zobaczyć jego społeczność, przyjaciół i owoce jego życia



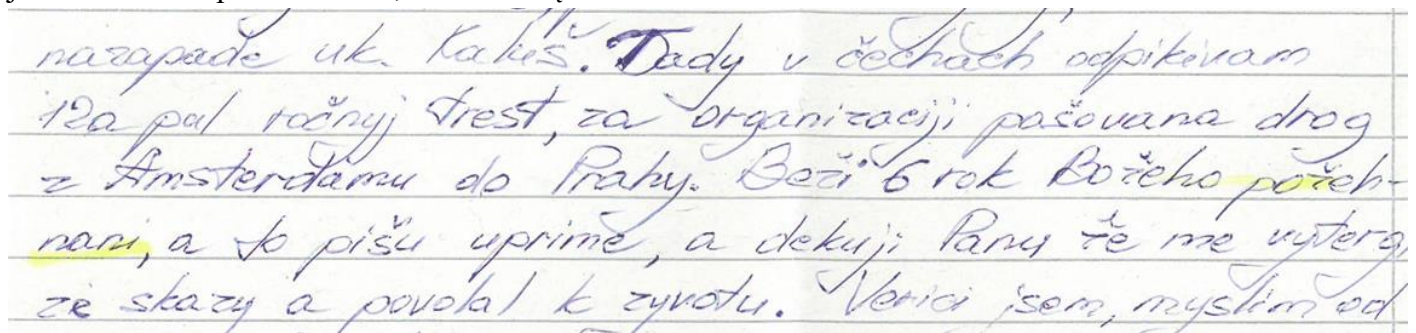
za murami więzienia, chciałem po prostu spędzić z nim normalny dzień. Kiedy rano przyjechałem do Bratysławy, najpierw pojechaliśmy do Bazyliki Św. Msza św., a potem do Pentagonu (lokalna część Bratysławy pełna ludzi niedostosowanych, bezdomnych, alkoholików, narkomanów, prostytutek...). Leczył tam narkomanów i, jak by to ujął ten świat, słowacką szumowinę. Gdybym nie widział na własne oczy, to pewnie bym nie uwierzył. Przedemną po prostu wstrzykiwali sobie narkotyki w pachwinę i wszystkie inne części ciała. Niektórym nie udało się od razu, próbowali przez pół godziny. Nie rozumiałem dlaczego, więc wyjaśnili mi, że to dlatego, że „nie mogli trafić w żyłę”. Kiedy tam byliśmy, zadzwoniła do niego kobieta, błagając, aby odwiedził jej partnera. Dzisiaj ponownie odmówili mu leczenia i wyrzucili go ze szpitala. Ale nie może chodzić, nie wypróżnił się od 30 dni itp. diagnoza. Następnie przenieśliśmy się z Pentagonu do innej części Bratysławy. Tam w sposób laicki zbadał go, wezwał pogotowie, które ostatecznie go opatrzyło. Następnie wróciliśmy do domu, gdzie przygotowują bezpłatne obiady dla około 120 bezdomnych. Mogą tu wziąć prysznic, przebrać się, zjeść itp. Jeśli ten nasz brat w Chrystusie akurat nie jest w polu, zawsze gotuje obiad, żeby nie musieli ponosić dodatkowych kosztów. Potem powiedział mi, co robi: o 15:00. bierze plecak i dosłownie idzie zbierać naprawdę potrzebujących bezdomnych, którzy zostali wypisani ze szpitala w ostatnim stadium choroby nowotworowej lub są warte grzechu i nikt ich nie chce. Zapytałem go więc: „A co z nimi robisz?” Zabrał mnie na najwyższe piętro budynku, w którym jedliśmy lunch i kiedy otworzył drzwi, było tam kilka pokoi. Nie wiem, może 10. Płakałam, przechodząc przez nie. Ludzie bez nóg, niewidomi, w ostatnim stadium raka... i jedyne co ten brat im daje to to, że ciągnie ich z ulicy do tego domu, myje, karmi, opiekuje się nimi i wzywa księdza, trzyma ich za rękę, kiedy umierają, i ostatecznie ich chowa. A wszystko to z MIŁOŚCIĄ W SERCU – Z CHRYSZTUSEM. To człowiek, z którym spędziłam cały dzień i dziękuję Bogu za niego. W drodze do domu pomyślałam: kto mógłby to zrobić? Czy znasz taką osobę ze świata realnego, rozmawiałeś z taką osobą? Tak, to były

więzień pełen gorliwości dla Pana. To człowiek opluty, potępiony, ale rozpoznał Chrystusa, kocha Go i dlatego idzie za Nim. A słowa wypowiedziane przez Chrystusa on także i dalej realizuje z wielką gorliwością.

Foto: Lámačské Chvály w ÚVTOS w Dubnicach nad Wagiem podczas mszy świętej.

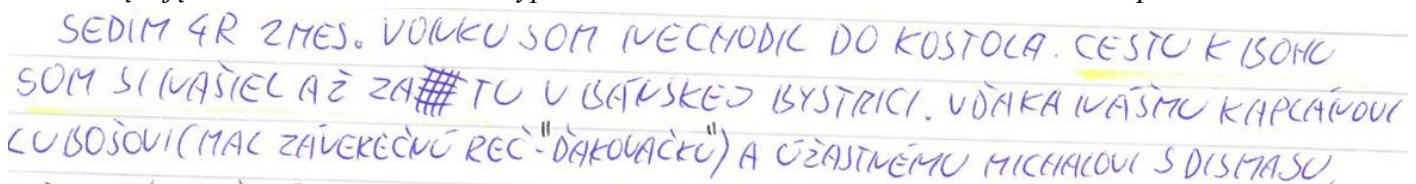
<http://www.zvjs.sk/sk/lamacske-chvaly-v-ustave-dubnica-nad-vahom>

Kiedyś pojechaliśmy z Lámačské Chvály do Dubnic nad Wagiem i gdy wchodziliśmy do więzienia, Braňo Letko zapytał mnie, czy skazany Marek, który był już wówczas na wolności, chodził do szkoły biblijnej. Myślałem dłużej, bo nie pamiętam skazanego Marka, który już wyszedł na wolność. Zapamiętałbym to, to musi być błąd. Aby odświeżyć moją pamięć, Braňo opowiedział mi historię o tym, jak pewna pani przyszła do niego, gdy grali na wschodzie Słowacji, i zapytała o niego. Spotkała go w drodze pociągiem na wschód Słowacji. W Leopoldowie w przedziale dołączył do nich jeden Rom. Powiedział, że jest byłym skazańcem i właśnie został zwolniony z więzienia. Następnie wszyscy w przedziale chwycili swoje torby i byli lekko zaskoczeni. I to właśnie ten Marek aż do Popradu opowiadał im o Jezusie Chrystusie i o kompanii więziennej. Dismas. Jak powiedział Braňo, nadal nie wiedziałem, o kim mówi, a miał to być Roma, więc wcale nie. Przenieśliśmy się do więzienia i podczas modlitw uwielbienia przypominałem sobie, że mógł to być Marek V., który raz na jakiś czas, może raz na dwa miesiące przychodził do szkoły biblijnej, siadał i słuchał. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie to, że: po pierwsze, ja do niego nie dzwoniłem, przyszedł sam, a po drugie, był to skazany, który często awanturował się ze współskazańcami, wyrządzał sobie krzywdę i na różne spekulatywne sposoby łamał porządek konstytucyjny. Osoba nieprzystosowana i nie do końca realizująca program leczenia w tłumaczeniu oznacza, że nie chciałbyś spotkać jej wieczorem na samotnym spacerze. A on przychodził kilka razy i zawsze mnie to zastanawiało. Zadawałem sobie pytanie: „Dlaczego?” Aż pewnego razu zapytałem go, dlaczego to robi? Czy chce nas w ten sposób zdyskredytować, czy też dokonuje pewnego rodzaju sabotażu. Powiedział, że nie, po prostu uważa, że powinien dzisiaj pójść do szkoły biblijnej. Zapytałam go więc, czy ma kogoś, kto mógłby się za niego pomodlić na zewnątrz, a on od razu odpowiedział: „Tak, moja siostra jest w zakonie i pisze do mnie, że modli się za mnie codziennie na kolanach



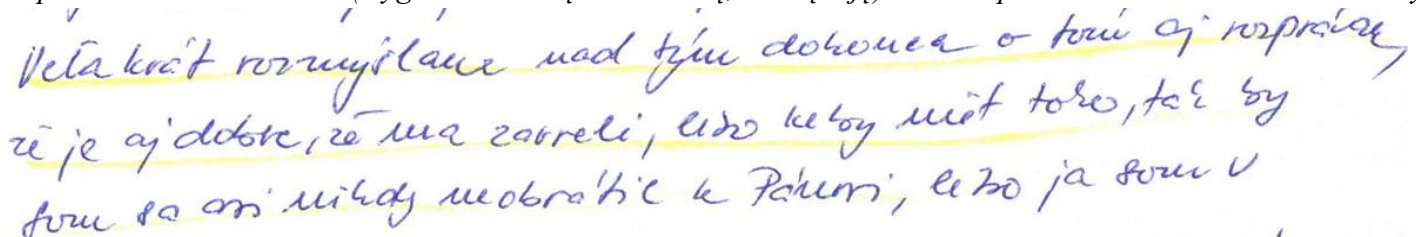
nazapade uk. Kakuš. Tady v očech odpikavam
12 a pol ročný trest, za organizaciji pašovana drog
z Amsterdamu do Prahy. Bezí 6 rok Božeho počeh-
nari, a ja pišu uprimě, a dekuji Panu že me vytera,
že skazy a povolal k životu. Verici jsem, myslim od

Zdjęcie: fragment listu skazanego z Pilzna, w którym pisze, że „tu, w Czechach, odsiaduję 12 i pół roku wyroku za organizowanie przemytu narkotyków z Amsterdamu do Pragi. To już 6 lat Bożego błogosławieństwa i piszę to szczerze i dziękuję Panu, że wyprowadził mnie z ruin i powołał do życia.”



SEDIM 4R 2MES. VOJKU SOM VECHODIL DO KOSTOLA. CESTU K ISOHU
SOM SI IVAŠIEL AŽ ZA TU V BAŇSKÉJ BYSTRICI. VĎAKA IVAŠMU KAPELÁŇOVU
LUBOŠOVU (MAK ZAVEREČŇU REČ "ĎAKOVAČŇU") A ČIASTNĚMU MICHALOVU S DISMASU.

Zdjęcie: fragment listu skazanego z Baňskiej Bystrzycy, w którym pisze, że „Siedzę w więzieniu 4 lata i 2 miesiące. Nie poszłam do kościoła na zewnątrz. Droga do Boga trafiłam dopiero tutaj, w Baňskiej Bystrzycy, dzięki naszemu kapelanowi Lubošowi (wygłosił mowę końcową, dziękuję) i wspnianemu Michalowi z Dyzmy.”



Veľa krát rozmyšľavam nad tým dokonca o tom aj rozpisujem
že je aj dobre, že ma zavrreli, lebo keby mi to bolo, tak by
som sa oni nikdy neobrátil k Bohovi, lebo ja som v

Zdjęcie: fragment listu Braňo, który również twierdzi, że „Często o tym myślę, nawet mówię i mówię, że dobrze, że mnie zamknęli, bo gdyby nie to, to pewnie bym nigdy nie zwróciłem się do Pana...”

Po roku funkcjonowania szkoły biblijnej dostałem zielone światło na założenie tego kręgu nawet na dożywocie, gdyż ten pierścień jest zgodny z konstytucją. Już na pierwszym spotkaniu usłyszałam świadectwo, którym chciałam

się z Wami podzielić. Skazany zgodził się na jego publikację. Jak wspominałem wcześniej, byłem skazany na dożywocie, a każdy, kto tu trafia, zwykle ma na swoim koncie wielokrotne morderstwa. Nie znałem ich osobiście, a na pierwsze spotkanie przyszło trzech „dożywcotników”. Po krótkiej rozmowie jeden z nich przekazał mi wspomniane wcześniej zeznania. Powiedział do mnie: „Nauczycielu, czy mogę ci złożyć moje świadectwo?” Wiesz, siedzę już dłuższy czas i bardzo żałuję tego, co zrobiłam i szczerze proszę Boga o przebaczenie. Wierzę, że On już mi przebaczył, ale zraniłam się swoim czynem i musiałam się pogodzić i prosić o przebaczenie. Dlatego napisałam do teściowej, żeby mi wybaczyła to, co jej zrobiłam. Zabiłam jej córkę i trójkę wnucząt. I wiesz, co mi napisała? Że mi przebacza, że się za mnie modli, w końcu mnie odwiedziła i teraz jesteśmy w kontakcie.” Muszę do tego zeznania dodać, że już od kilku lat haftuje duży obrazek przedstawiający ostatnią wieczerzę, który chce zadedykować teściowej za jej niesamowite serce. Serce, które tylko Bóg może zmienić.

Chciałbym wspomnieć jeszcze kilku byłych skazanych, którzy zostali zwolnieni. Nie mogę powiedzieć, że zawsze jest łatwo. Spotykam się także z Jaroslavem Jarábem. Po odsiedzeniu 22 lat za kratami przebywa na wolności od około 4 lat.

Zdjęcie: z wizyty Jarosława J. w miejscu stałego zamieszkania podczas sprzedaży urządzeń do noszenia.



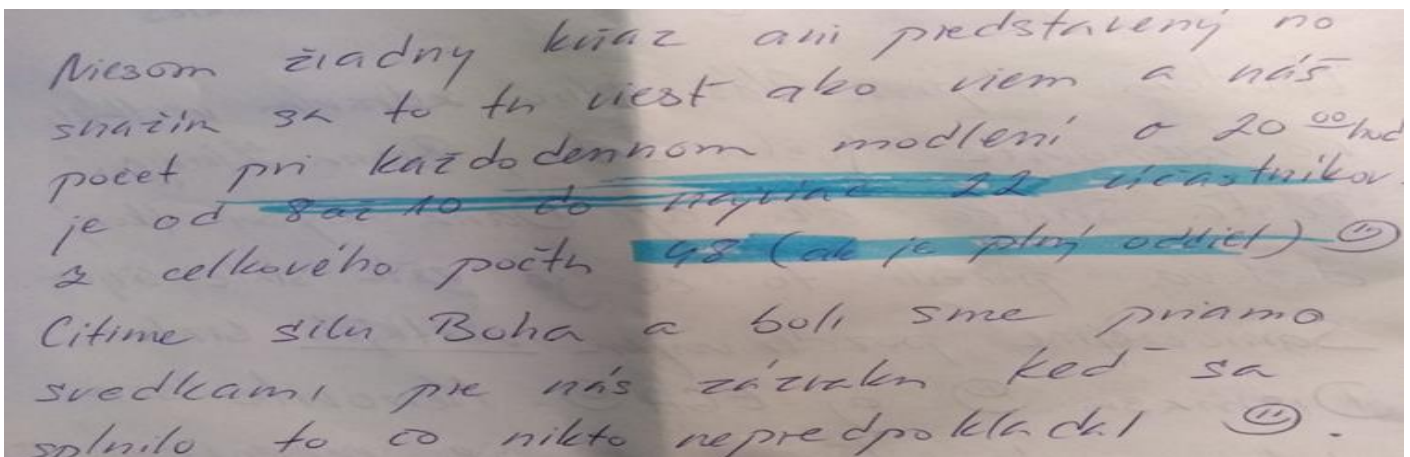
Wiadomo, nie zarabiam dużo, ale jestem szczęśliwym człowiekiem, mam rodzinę, dzieci i to mi wystarczy. Bądź bardziej pokorny i po prostu powiedz „dziękuję”. Nic więcej. Zadzwoń do Jara i powiedział mi, że będzie potrzebował też ubranek dla dzieci, którymi się opiekuje. Odwiedziliśmy go więc i przekazaliśmy kilka toreb. W tej samej firmie pracuje już trzeci rok, zaczynał przez agencję, a od ponad roku jest stałym klientem. Nie zarobi dużo pieniędzy, ale skromność i praca połączona z miłością do Chrystusa znaczą więcej niż to, co świat ma do zaoferowania. Inny był skazaniec, Jozef Štrbavý, który w sierpniu 2018 roku opuścił bramy więzienia Leopoldovská, dostał pracę jako kierowca dla Amazona, wstając codziennie o 3:00 w nocy na modlitwę i o 6:30 w nocy. idzie przyjąć Jezusa Chrystusa na Mszę Świętą, a potem idzie do pracy. Pamiętam, jak pierwszy raz mi powiedział, że to robi, więc przypomniałem sobie, że wciąż mam rezerwy. Wstaję wcześniej rano i odmawiam bolesny różaniec, potem też idę na Mszę św., żeby służyć przy ołtarzu, ale tak wcześniej? Chwalmy Pana! Życzę mu powodzenia. Bardzo mnie to uszczęśliwiło. Ps 5,4 Proszę Cię, Panie, o poranku słyszysz głos mój, o poranku przychodzę do Ciebie i czekam.

Zdjęcie: Jozek Štrbavého z Mariánem Kuffem podczas wywiadu o firmie. Dismas

Kiedy zakładałem szkołę biblijną w więzieniu Leopoldovská, potrzebowaliśmy jeszcze jednego dobrego gitarzysty, który grałby pieśni chrześcijańskie. Polecili mi „mistrza świata”, który był bardzo letnim chrześcijaninem, jeśli mogę tak powiedzieć. Wcielił się w rolę wielkiego „gangstera”, był wszędzie, wszystko widział. Mimo to podszedłem do niego i ponieważ nie miał problemu ze spotykaniem się ze Słowem Bożym i śpiewaniem psalmów, zaczęliśmy go regularnie zapraszać na nasze spotkania. Z biegiem czasu, po pół roku regularnych spotkań, zapytałem go, jak się czuje i czy jego relacja z Bogiem poprawiła się. A on po prostu odpowiedział, że go to nie obchodzi i że przychodzi tu tylko dlatego, że może wyjść z wydziału i grać na gitarze, bo bardzo to lubi. W takim razie nie pytałem go więcej o te rzeczy. Na dwa tygodnie przed przejściem do cywila przyszedł mi powiedzieć coś, co bardzo mnie zaskoczyło. Z pokorną miną powiedział mi, że jest bezdomny, narkoman, a kiedy wychodzi, kradnie, ma wirusowe zapalenie wątroby typu C i w czasie odbywania kary nie miał nawet pieniędzy, żeby pojechać do szpitala w Trenczynie na leczenie. I jednym tchem powiedział, że ma tylko pieniądze na wyjazd do Bratysławy i że nie ma dokąd wrócić, więc... Wiedziałem, co chciał powiedzieć, ale na koniec powiedział jeszcze jedno i to w kontekście : niech twój Bóg. Poczulałem poczucie odpowiedzialności i od razu pomodliliśmy się za niego i przekazaliśmy to Jezusowi, niech On to załatwi. Nadszedł dzień wspinaczki i zamiast do Bratysławy, z resztkami pieniędzy pojechał aż do

Wiednia. Ponieważ znał język niemiecki, chciał tam znaleźć pracę. Jednak po całym dniu poszukiwań nie znalazł żadnej pracy. Wiesz, kiedy widzisz chudego ćpuna z wytatuowanym ciałem, właśnie wypuszczonego z więzienia, jego szanse na znalezienie pracy są nikłe, i zdał sobie z tego sprawę. Wtedy przypomniał sobie Braňa Letka, który podczas wizyty w więzieniu powiedział im, że jeśli ktoś odejdzie do cywila, to powinni do niego zadzwonić lub napisać na Facebooku, a on postara się pomóc w miarę możliwości. Na szczęście przypomniał sobie o takiej możliwości i napisał. Następnie połączyli się telefonicznie z Braňem i wspólnie się pomodlili. Braňo pobłogosławił go i na koniec kazał mu ponownie zadzwonić i zapytać o pracę. Z wielką frustracją w końcu wybrał numer i gdy zaczął mówić, na końcu rozległ się głos, który mówił, że może mówić po słowacku, bo tam pracują głównie Słowacy i od tego czasu ma pracę. Po pewnym czasie w cudowny sposób otrzymał od Pana własne mieszkanie, kiedy niespodziewanie otrzymał dom. Kiedy ostatni raz z nim rozmawiałem, pracował w Incheb w Bratysławie i starał się żyć i kroczyć drogą Chrystusa w czystości.

Wspomnę jeszcze o byłym oskarżonym, który „siedział” w areszcie w Pałacu Sprawiedliwości w Bratysławie i założył tam firmę. Dismasa, gdyż nawet po ponad czterech latach funkcjonowania nie udało się tam dotrzeć. Nie będę opisywał dlaczego, ale ważne, że Pan otworzył drogę przez tego męża Bożego i oni zaczęli się modlić także w Bratysławie.



Nie som žiadny kňaz ani predstaviteľ no
snažim sa to tu viesť ako viem a nás
pocet pri každodennom modlení o 20⁰⁰hod
je od 8-10 do maximálne 22 účastníkov
z celkového počtu 48 (ak je plný oddiel) ☺
Citime silu Boha a boli sme priamo
svedkami pre nás zážitok keď sa
splnilo to čo nikto nepredpokladal ☺.

Foto: fragment pisma oskarżonego z ÚVV BA z spol. Dismas, który objął kierownictwo po zwolnieniu Jožka Šiški. W liście pisze, że wraz z 22 innymi członkami modli się o 20:00. dla firmy Dismas.

„Nie jestem księdzem ani przełożonym, ale staram się to tutaj i naszą liczbę prowadzić podczas codziennej modlitwy o godz. 20.00. wynosi od 8-10 do maksymalnie 22 uczestników z ogólnej liczby 48 (jeśli sekcja jest pełna). Czujemy moc Boga i bezpośrednio byliśmy świadkami cudu dla nas, gdy spełniło się to, czego nikt się nie spodziewał.” Chciałbym także powiedzieć o ciekawych reakcjach, jakie miały miejsce za murami więzienia.

Spotykaliśmy się regularnie w szkole biblijnej w kaplicy więzienia Leopoldovská w godzinach na to przeznaczonych – przeważnie po południu. Większość skazanych pracuje do godziny 15:00. W tym czasie skazani mają przeważnie wyjścia, a czasem nawet czas na niezwykle popularną piłkę nożną na boisku. Cóż, w tamtym czasie miałem też szkołę biblijną. Ponieważ wszystkie kluby są dobrowolne, mogli decydować, do którego klubu pójdą, czy będzie to piłka nożna, na którą niektórzy czekali od miesiąca, czy stowarzyszenie, które odbywa się co tydzień. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu wybierali pierścione.

Ja osobiście przywiązuję do tego dużą wagę, bo „nie mieli przewagi” w cudzysłowie z ringu – mam na myśli światowe, jak np. nagrodę dyscyplinarną, albo pod... Przyszli tam po wspólnotę chrześcijan, lekturę św. pisma święte, modlitwa uwielbienia, św. różaniec i Słowo Boże. Któregoś razu poszłam ze skazanymi na ring przez wybiegi (zdjęcie poniżej) i jeden ze skazanych, który był zamknięty na jednym z podwórek, zaczął krzyżeć: „Dokąd ich zabieracie?”, mimo że był Znał odpowiedź, ale chciał tylko prowokacyjnie pokazać się innym. Więc przyszedłem do niego i mu to powiedziałem. „Wyobraźcie sobie, że przychodzę do waszej celi i mówię, że mam dla was dobrą wiadomość. Jak myślisz, co mam na myśli?” „No cóż, żebym się spakował i wrócił do domu, na wolność.” „Więc wyobraź sobie, że będziemy rozmawiać o Ewangelii, a to przekłada się na dobrą



nowinę, ale nie o tym, że oni wracają do domu, ale aby mogli mieć życie wieczne z Chrystusem i nie tylko oni, ale ja i Ty – jeśli w to wierzysz. Rz 5,20 Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska.

Korespondencja skazanych – zeznania. Ponad dwa lata temu pytałam Pana, jak to zrobić, aby skazańców można było odwiedzić, dodać im otuchy i zjednoczyć się w modlitwie. Nie chcę przez to powiedzieć, że poszczególni księża w każdym więzieniu tego nie robią. Wręcz przeciwnie. Bardzo im za to dziękuję, niech Pan im błogosławi. Piszę to wszystko teraz jako wsparcie dla ich posługi, wsparcie w budowaniu Królestwa Bożego nawet wśród potępionych. Doprowadzenie ich do żywego Chrystusa, którym jest Eucharystia. Kiedy uczestniczyłem w spotkaniu, które odbyło się 3 marca 2015 roku na synodzie Ordynariatu OS i OZ SR, wiele mówiło się o tym, w jaki sposób świeccy powinni przyczynić się do budowy Królestwa Bożego. Czytając te dokumenty (dokumenty Synodu Ordynariatu Sił Zbrojnych i Sił Zbrojnych Republiki Słowackiej) poczułem się zainspirowany, zwłaszcza § 118, gdzie jest napisane: „Członkowie Ordynariatu prowadzą specyficzny apostołat w poszczególnych departamentach, co ma swoje różnice i dlatego od świeckich członków Ordynariatu wymaga się poszukiwania nowych, często unikalnych sposobów i możliwości prowadzenia apostołstwa.”, § 125: „Misja misyjna, którą Jezus Chrystus powierzył Kościoł skierowany jest do wszystkich ludzi i całego świata. Nawet świeccy Ordynariatu starają się w różny sposób wspomóc misyjne zadanie Kościoła, stosownie

do swoich możliwości i swojej misji.” oraz §133: „Członkowie Ordynariatu skupiają swoje wysiłki na codziennym spełnianiu aktów miłosierdzia co do ciała i ducha. Przede wszystkim w rodzinie, w miejscach służby, w misjach wojskowych, przy kontaktach z osobami więzionymi, aresztowanymi i zatrzymanymi, ofiarami przestępstw, a także podczas akcji ratowniczych. Realizując swoje powołanie, członkowie ordynariatu zawsze pamiętają o godności osoby ludzkiej.” I właśnie osobista korespondencja listowa ze skazanymi była jedną z odpowiedzi na pytanie, jak zjednoczyć dzieci Boże także za murami więzienia, bo czy się to komuś podoba, czy nie, nawet w więzieniu są dzieci Boże. W niniejszym rozdziale skupiono się na korespondencji wysyłanej przez skazanych, którzy byli lub byli tak naprawdę znajdują się za murami więzienia i należą do spółki społ. Dismas.

Korespondencja ze skazanymi to nie tylko forma korespondencji osobistej, ale także regularne przesyłanie

PBJK (Pochválen buď Ježíš Kristus) drahý brat v Kristovi,

veľmi sa teším, že aspoň takýmto spôsobom sa s tebou môžem podeliť o veci, ktoré Pán koná v spol. DISMAS. Dňa 22.7. som bol na audiencii u Pána biskupa, ktorá trvala cca 2 hodiny a cieľom stretnutia bolo spol. Dismas. Nakolko zlý chce prekaziť túto službu, ale po návšteve som bol veľmi milo prekvapený a utvrdení v tom, že biskup súhlasí s touto službou. Veľmi sa teší jej ovociu, nakoľko som mu ukazoval aj listy, ktoré mi prichádzajú, hovoril som svedectvá Dismasu, rozvoj a horlivosť členov. Na záver mi poďakoval za službu a poželal mňa, ako aj moju rodinku. Zbral si aj NL a povedal, že ich ukáže ministrovi Spravodlivosti. Chvála ti Pane, že nás tak miluješ! Vieme, že sme v duchovnom boji. Za tie 4 roky som toho zažil v službe Dismasu ozaj dost, ale tvojimi modlitbami rúcame hradby šampióna, aj jeho vojska. Len jedno slovo pre tých, ktorí v tvojom okolí možno pochybovali Sk5,39.



Foto: Mariánka sidlo Pána biskupa, keď som mu odovzdával naše tričko Foto: Eurovea BA Marius Dismas a Robo V Bratislave som bol navštíviť brata Máriusa Dismasa po operácii. Stretli sme sa v nákupnom centre Eurovea na obede a ako tam sedíme, bol tam kuchár, ktorý sa na mňa uprene stále pozeral a potom prišiel ku mne a pýta sa: „Či nepoznám Jožka Šišku s VV BA?“ ja že: „Áno.“ A on že: „Ja som tam bol s ním vo väzbe a spolu sme sa modlievali za Dismas každý deň.“ Je toto možné? Neskutočné! Kristus je najlepší manager! Robo ťa necháva pozdravovať a odkazuje, že sa stále modlí s Dismasom aj v sobotu a našiel si prácu. V rámci Dismasu sme viacerí išli pozrieť deti na Oázu, ktorá sa koná každý rok a trvá 17 dní, pričom každý deň sa rozoberá jedno tajomstvo ruženca- teda 15 dní. Boli sme spoločne



na sv. omši, kde hrali chvály. Bolo tam cca 50 dievčat a chlapcov vo veku od 13-22 rokov. Poviem len toľko, že keď začali hovoriť títo teenageri svedectvá, tak mi padla sánka dolu. Ozajstné obrátenia za tak krátky čas! To sú vymodlené milosti. Ak máte niekoho z rodiny, alebo známych a majú deti v takomto rozmedzí a nejako vybavíte, že tam v lete pôjdu, tak hovorím ti, zažijú reálny Boží dotyk! Je to niečo ako duchovný tábor. *Foto v ľavo: Oáza - Lazy pod Makytou, pri obnovení mojich krstných sľubov. kňazom Mirekom V. (drží mi ruku na hlavu). Otec Mirek vedia Oázu už vyše 20 rokov. Boh mu dal dary, ako pritiahnúť mladých k Bohu a zároveň talent na usporiadanie a vedenie Oázy. Tieto dary využíva v maximálnej miere. Lk 6,44 Sám Pán mi dal milosť a poslať mi ľudí, ktorí sú*

ovocím tejto Oázy. Viacerí absolvovali túto Oázu, menovite: Damián, Jožko Šiška, Lucka, Rút... Myslím si, že keby som ju absolvoval ja v tom veku, tak sa obratím už vtedy! Foto v pravo: Ešte by som rád podotkol, že Bohu známi darovia nám darovali sv. písmo starý aj nový zákon, kniha: od Amortha (najznámejšieho exorcistu), od Patra Pia, Filotea - sv. F. Saleského, K. Emerichovej nasledovanie Krista od T.Kempinského. Ozaj všetko samé skvosty duchovného čítania. Pán Boh zaplat.



Foto: Campfest 2019, ako hrali Lámačské Chvály Braňo nás vyzval, aby sme išli na pódium. Povedal som o vašich modlitbách, vašej horlivosti, svedectvo a poviem ti, že sa v tú chvíľu zmenila atmosféra, ľudia zdvihli ruky a začali žehnať teba a všetkým odsúdeným v DISMASE v SR a ČR! Tú atmosféru nedokážem

Newslettera dwa razy w miesiącu.

Zdjęcie: strona otwierająca biuletyn nr. 18 (umieść zdjęcie na całej stronie)

Trześcią tych biuletynów są wydarzenia, w których uczestniczyli członkowie Dismasu, takie jak wizyty w więzieniach, festiwale, spotkania z urzędnikami kościelnymi, akcje charytatywne, wizyty w mediach radiowych i telewizyjnych itp. Zawiera także informacje o św. Msze święte, które były i będą odprawiane w intencji wspólnoty Dismas, a także świadectwa członków stowarzyszenia. Dismas, obserwacje, ciekawostki, kilka wybranych listów zachęty dla pozostałych członków i na koniec krótkie nauki nauczycieli kościelnych, świętych, a także obecnego ojca świętego, papieża Franciszka. Wiem, że część listów już czytaliście, ale chciałbym pokazać Wam inne fragmenty listów skazanych, które przychodzą do wspólnoty Dismas, czyli około 200 listów miesięcznie i każdy list jest pisany osobno, ale zanim zaczniemy to czytać, zadzwonię w dzwonek i klęczę pod wielkim krzyżem, który mamy w przedpokoju, i przychodzą moje dzieci (mam ich 4), a także moja żona Mirka i modlimy się za każdego z nas na naszej kolana, aby Tata – Bóg pokazał nam, jak poprawnie odpowiedzieć. Zaczęłbym od jednego z pierwszych listów, jakie otrzymała wspólnota Dismas.

Zdjęcie: fragment listu skazańca z Leopoldowa, który w szkole biblijnej rozpoczął poznawanie naszego Pana Jezusa Chrystusa, a następnie napisał list do domu.

Treść listu: „Nauczycielu, wiesz, co mi się przydarzyło! Zarówno moja mama, jak i siostra napisały do mnie, że umarłam! Z wiary i tego, kto uczy mnie czytać Biblię. Napisali mi, że w Biblii piszą wulgaryzmy! A tego nie mam!!! czytaj Biblię, bo mnie wywalą!!! na zewnątrz!!! Ale jestem w życiu!!! nie poddam się!!! mojej wiary, bo kocham!!! Jezus Chrystus!!! Niech piszą co chcą! Oddam życie za naszego Pana Boga!!! Ale moja rodzina nie może sobie uświadomić, że może dziękować naszemu Bogu za wszystko!

Czasem przychodzą listy, w których skazani piszą o swoim czasie wolnym.

Skazani ze spol. Dismas ewangelizuje współwięźniów nawet podczas wycieczek,

Dnes som bol aj na vychádzke počas celej vychádzky som sa modlil evanjelizoval som a nakoniec ma aj osloviti pomebtorí odsúdený a pital sa čo to je Dismas bolo to milé a vedem x nich povedal že to kaloxil pedagóg Libant takže vedia o nás a majú Vaš radí Michal. Pitali sa kde ste báb: tak som odpovedal že robite službu pre pána aj v iných väznicach, tu sím že to ľami hľadám /necháпали. My vieme ako to je 😊. Sme armáda Ježiša Krista

Zdjęcie: fragment listu Roba, który podczas spaceru ewangelizuje współwięźniów. Czytając ten list, przypomniało mi się pewne wydarzenie, a mianowicie jak wyjrzałem przez okno na deptak i na skazańca, który był we wspólnocie Dyzma, przechadzającego się z niewierzącym skazańcem (jeśli mogę tak powiedzieć) i mówiąc mu o Chrystusie. Mogę

to tylko potwierdzić. 2 Tym 4,2 Głoś Słowo, napominaj w dobrym i złym, upominaj, karć i zachęcaj z całą cierpliwością i mądrością.

Treść listu. " Ja też dzisiaj poszłam na spacer. Przez cały spacer modliłem się, ewangelizowałem, aż w końcu podeszło do mnie kilku skazanych i zapytało, czym jest Dyzma. Było miło i jedna z nich powiedziała mi, że założył ją nauczyciel Libant, więc wiedzą o Tobie i Cię lubią, Michale. Pytali gdzie jesteś itp. Odpowiedziałem więc, że służycie Panu także w innych więzieniach. Chyba nawet tego nie zrozumieli. Wiemy jak to jest. Jesteśmy armią Jezusa Chrystusa." Chciałbym Wam pokazać jeden moment z maratonu, kiedy w dzień sportowy biegał skazaniec z nogą, której nie mógł nawet założyć tenisówek do białej koszulki DISMAS.

CO SE STALO: PAĽO NASTŤPIL S OBRŤOU NA NODHE PAĽŤ, ŽE NEZAVIAZAL
POBIAVNE ANI ŠOPASEH. - Hovoril mu, "PAĽO BEŽIŠ ZA DISMAS" A VÍŤ
PO KAŽDOM KOLE SON HO SO ZDŤHNUTOM PHECH OPAĽVAL A MODIL SA.
PAĽI PŤVŤŤON KOLE Hovoril "PANE JA NI NEODIEH BOĽ TO ALE ŤY BEŽIŠ ZA
MŤNA". - KTO VYNĽAL? - NO ON A PAĽO SŤIĽ. - ŽNOH CHVALA PANU!

Zdjęcie: fragment listu od Štefana, podczas czwartego okrążenia Paľo mówi: „Proszę pana, nie mogę już tego robić, to boli, ale biegniecie dla mnie!! Kto wygrał? Cóż, on i Paľo z nim.” To musiał być maraton, chciałbym tam być. A jeśli zastanawiacie się, kim On był, miał na myśli Pana.

Treść listu: „Co się stało: Paľo wsiadł do pociągu z obrzękiem na nodze do tego stopnia, że nawet nie zawiązał dobrze buta. Mówię mu: „Przyjdź, Jezu, na Dismas”. I zawsze po każdej rundzie machałem do niego podniesioną ręką i modliłem się. Na czwartym okrążeniu mówi: „Panie, już nie mogę, boli, ale Ty biegniesz dla mnie!” Kto wygrał? Cóż, ON i Paľo z nim. Jeszcze raz – Chwała Panu!”

Chciałbym poświęcić uwagę jednemu listowi z Rýnovic w Czechach, który dotarł do nas po ewangelizacji w więzieniu, w którym był przetrzymywany.

SRDEČNĚ ZDRAVÍM NA SLOVENSKO A DĚKUJI TI, ŽE SI SI NA MĚ VZTOMNĚL
A POSLAL MI NEWSLETTERY O VAŠÍ ČINNOSTI, CO VŠE PODNIKÁTE, I VAŠŤ ČASOPIS
NAHLAS. MUSÍM SE PŘIZNAT, ŽE JSEM BYL VELMI PŘEKVAPEN, JAK ROZSAHLE
JSOU TVĚ KŘEŠŤANSKÉ AKTIVITY A KLOBOUK DOLŮ ZA TO, CO VŠE DĚLÁŠ, PRO SVĚ
BRATRY VĚŘÍCÍ, MUSÍM OBDIVOVAT I TVOU OBĚŤAVOST A NASAZENÍ NECHÁPU, KDE NA
TO BERĚŠ ČAS A ENERGIÍ. CHTĚL BYCH TAKÉ DODATEČNĚ POPRÁT SPOL. DISMAS
K VÝROČÍ, AŽ SE DAŘÍ NA VŠECH FRONTÁCH PŘECE JEN, VE VĚZNICÍCH JE, TO TROCHU
BOJ, TAK DO BUDOUCNA HODNĚ VÍTEZSTVÍ V BITVÁCH S LIDSKÝMI SLÁBOSTMI, KTERÉ
MOHOU ZA TO, ŽE SE LIDĚ DOSTÁVAJÍ DO VĚZENÍ.
DĚKUJI TI TAKÉ, ZA MODLITBU, KTEROU JSI ZAMĚ ODRÍKAL NA MINULÉM
KONCERTU SKUPINY CHVALY, VE VĚZNICI RÝNOVICE, BYL TO PRO MĚ ZASÍMÁVÝ
A HLAVNĚ NOVÝ ZAŽÍTEK. PŘEH VÁM, AŽ SE VÁM VYDAŘÍ OBE ANIZOVANĚ
MĚŠE VENKU, ZA SPOLČENSTVÍ DISMAS A JEŠTĚ JEDNOU DÍKY ZA PŤVŤBUZENÍ
TOHO NENÍ NIKDY DOŠT.
DRŽ SE A AŽ SE STÁLE DAŘÍ
SYMPATIZANT S BRATRY KŘEŠŤANY

Zdjęcie: fragment listu z więzienia w Rýnovicach od skazanego skazanego na dożywocie. W liście dziękuje nam za przesłanie mu naszego magazynu NL, a także za całą chrześcijańską działalność, jaką wykonujemy na rzecz skazanych. Życzył nam wielu błogosławieństw w rocznicę założenia Dismas i podziękował za nasze modlitwy.

Treść listu w języku słowackim: „Serdecznie pozdrawiam Słowację i dziękuję za pamięć o mnie i przesłanie mi biuletynu z Waszymi działaniami, tym, co robicie i Waszym magazynem Nahlas. Muszę przyznać, że byłem bardzo zaskoczony, jak rozległa jest Twoja chrześcijańska działalność i czapki z głów za wszystko, co robisz dla swoich współwyznawców. Muszę też podziwiać Twoje poświęcenie i zaangażowanie. Nie rozumiem skąd czerpiesz energię. Chciałbym również życzyć sp. Dismas na rocznicę. Powodzenia na wszystkich frontach, wszak w więzieniach to trochę inna walka. Tak więc w przyszłości wiele zwycięstw w bitwach z ludzkimi słabościami, które mogą spowodować, że ludzie pójdą do więzienia. Dziękuję również za modlitwę, którą odmówiliście za mnie podczas ostatniego koncertu grupy Lámačské Chvály w więzieniu w Rýnovicach. Było to dla mnie ciekawe i szczególnie nowe doświadczenie. Życzę powodzenia w obu zapowiedzianych Mszach Świątecznych na zewnątrz za Firmę. Dismas. I jeszcze raz dziękuję za zachętę, bo tego nigdy dość. Trzymaj się i kontynuuj dobrą robotę. Sympatyk braci chrześcijańskich.

Chciałbym się na chwilę zatrzymać i opisać jedno wydarzenie, które przydarzyło się nam 1.05.2019 r. w Lámačské Chvály w więzieniu Rýnovice, gdzie miał zostać nakręcony film dokumentalny o ewangelizacji w zakładach karnych z LCH i DIMSAS, a także wykonano wyjątkowe nagranie dźwiękowe również na płycie CD. Postaram się iść w dobrej kolejności. W dniu 1 maja 2018 roku otrzymaliśmy od dyrektora płk. Mgr. Vlastimila Kříży, więzienia w Rýnovicach otrzymano (LCH i wspólnota Dismas) zaproszenie na kolejny koncert (ale nie robimy koncertów, tylko modlitwę uwielbienia) z datą dokładnie rok później, 1 maja 2019 r., na co wstępnie zgodziliśmy się i na początku 2019 roku, po porozumieniu z reżyserem i wielu modlitwach, wydarzyło się coś, co nie przydarzyło nam się ani razu przez 4 lata. Reżyser poinformował nas, że mogą zabrać ze sobą własny aparat i sprzęt towarzyszący. Wszyscy byliśmy podekscytowani i trzema samochodami, pełnymi profesjonalnego sprzętu do kręcenia filmu dokumentalnego, pojechaliśmy do Czech. Rankiem w dniu koncertu rozpoczęliśmy demontaż sprzętu w wierze, gdyż według meteorologów i mobilnych aplikacji pogodowych dzisiaj miał padać deszcz. Wiadomo, jesteśmy niedaleko Liberca, niedaleko Karkonoszy, ale sobie z tym nie radziliśmy. Kiedy kamerzyści rozkładali kamery, a chłopcy rozpakowywali swoje instrumenty w ramach pochwały, niebo było już całkiem zachmurzone. Wtedy zabrałem Ferko Hunkę i poszliśmy się modlić. Kiedy się modliliśmy, zaczął padać deszcz. Chłopaki z LCH i kamerzyści już wszystko rozplanowali, tylko kilka minut dźwięku i mogą zacząć wprowadzać skazanych. Chodziliśmy po placu zabaw i modliliśmy się. Po 10 minutach ciągła modlitwa, padało jeszcze bardziej. Bracia już wtedy zasłaniali instrumenty i kamery, ale ich nie ukrywali. Z wiarą nie przestawaliśmy się modlić, a nawet ją zintensyfikowaliśmy. Brańo zadął w szofar, uderzył w bęben i oświadczyliśmy, że w imię Jezusa Chrystusa burza musi ucichnąć, bo nie przejechaliśmy 3500 km trzema samochodami, żeby diabeł nam to zepsuł. A po 5 minutach gdy dookoła padał deszcz, zaczęło nad nami świecić słońce.



Zdjęcie: z więzienia w Rýnovicach, plac spacerowy, po deszczu, gdzie odbywały się modlitwy uwielbienia. Spójrz na cień. Tam chmury się rozstały i zajaśniało światło! Fotorelacja podczas modlitwy różańcowej. Z lewej František Hunka.

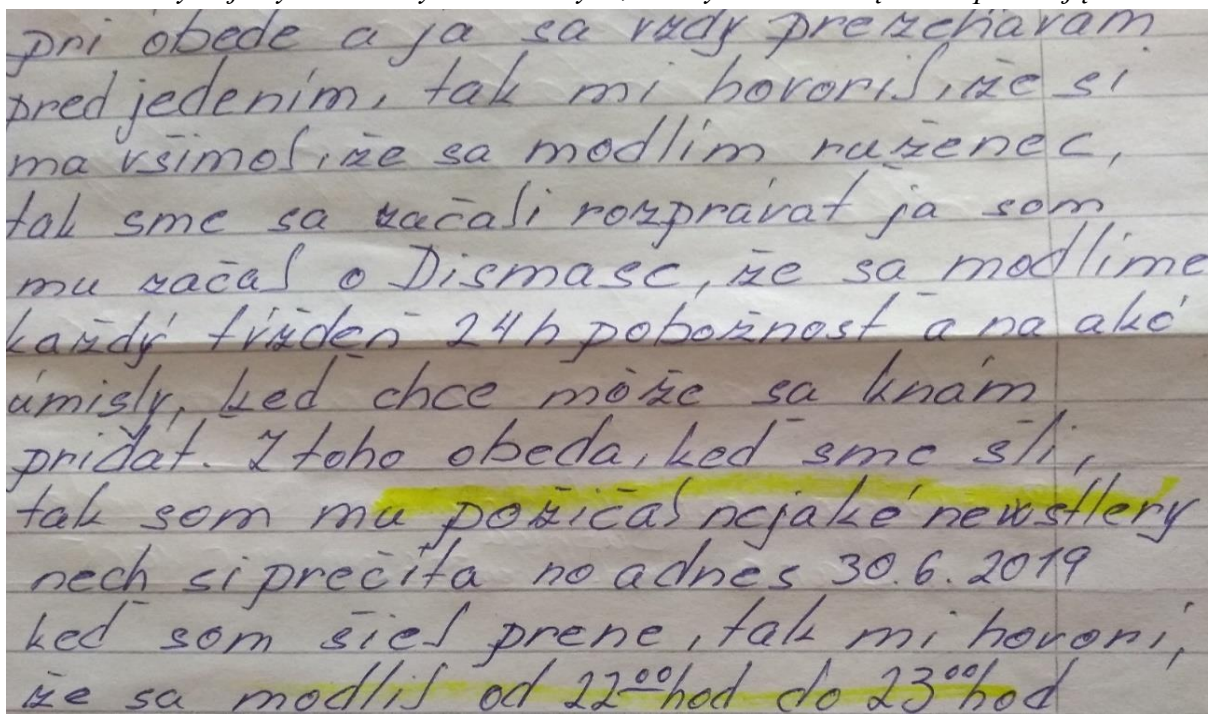
Do dziś pamiętam, gdy szedłem do drugiego zeznania podczas nabożeństwa pochwalnego, zatrzymała mnie pracownica więzienia i powiedziała, że inni uważają chrześcijan przebywających w więzieniach za „naiwnych”. I kiedy poszedłem być świadkiem tego, czego Jezus Chrystus dokonuje w więzieniach, przypomniałem sobie coś, co powiedział mi egzorzysta, a miało to związek z faktem, że chrześcijanie są naiwni. Opowiedziałem więc chłopakom o zdarzeniu, które miało miejsce podczas egzorcyzmów. Pewnego razu, gdy ów egzorzysta wypędzał demona, dowiedział się, że wyrzucił tego demona z tej osoby już kilka miesięcy temu. Zapytał demona, jak to możliwe, że powrócił ponownie. Demon odpowiedział mu: „Bo oni są naiwni i głupi!” Wtedy też zrozumieli, kto jest naiwny i głupi. Wiesz, mam koszulkę z napisem „Dla Chrystusa jesteśmy głupcami (1 Kor 4,10)” z przodu. Kiedy przede mną szło dwóch chłopaków, jeden z nich zapytał drugiego: „Widziałeś, co tam było napisane?” Drugi obejrzał się, ale zobaczył jedynie tył koszulki z napisem „Kim jesteś robić głupstwa?”. I każdy może sobie na to odpowiedzieć sam. Pytam skazanych: „Jak odpowiedziałeś?” Przekonało Cię to?” Właśnie z tym spotykają się skazani – wyraża się to w kilku miejscach u św. czcionki. Kiedy na pierwszym miejscu stawiasz Chrystusa, nawet jeśli zrobisz z Ciebie głupca, nie wdrygaj się. 1 Kor 1,18 Słowo o krzyżu jest bowiem głupstwem dla tych, którzy idą na zagładę, natomiast dla tych, którzy idą do zbawienia, czyli dla nas, jest wolą Bożą mocou.

LEZ VIKEND POKRÁČJEM. ANO BRAT MICHAL ZNÁMÁ ŽE TO LEN
DRUŽKA LEBO OKRÁJ SUE RZHODNUTJ (TEDA ONA I JA), ŽE HNED
AKO MA PUSTIA NA SVOBODU SA VEZJEME V BOŽAN DOVE ABY
ON POŽEHNAL NAŠE MAŇŽELSTVO #BJ SUE NEŽIU V SVILSTVE
JE TO NAŠ SEN A CHCEME SI HO SPLNĪT. BRAT MICHAL VJ MA TED
SVAOBE NESUJETE CHĀBAT Ā AMI LAŇAŠKE' ŽHVAĽY BRAŇO LETKO A
OSTATNĀ BRATIA BUDE MI ČTOU VAŠ POŽVAT BUDE TO RĀDNA BAŠÁVEL
A ČHĀOŽDĀVĀM VĀ VĀ ...

Zdjęcie: fragment listu od Gaba, którego pytaliśmy, jak radzi sobie z matką swoich dzieci. Odpowiedź mnie miło zaskoczyła, o czym na pewno już czytaliście i jak również wykorzystałam ją w biuletynie, także otrzymaliśmy odpowiedź od skazańca z Hrnčiaroviec, że on też chce żyć z błogosławieństwem Ocka. Jak sam pisze, po wyjściu na wolność on i jego dziewczyna postanowili zawrzeć związek małżeński w kościele.

Treść listu: „Podziękuję mu w weekend. Tak, bracie Michale, na razie jest ona tylko moją partnerką, bo oboje jesteśmy zdeterminowani (to znaczy ona i ja), że gdy tylko mnie wypuszczą, weźmiemy ślub w domu Bożym, aby On błogosławił naszemu małżeństwu, abyśmy nie żyli w rozpuście. To nasze marzenie i chcemy je spełnić. Bracie Michale, nie możesz być nieobecny na weselu, podobnie jak Lámačské lavy, Braňo Letko i pozostali bracia. Zaproszenie Państwa będzie dla nas zaszczytem. To będzie świetna zabawa.”

Czasami otrzymujemy także listy od skazanych, którzy także w więzieniu pokazują nam konkretną ewangelizację.

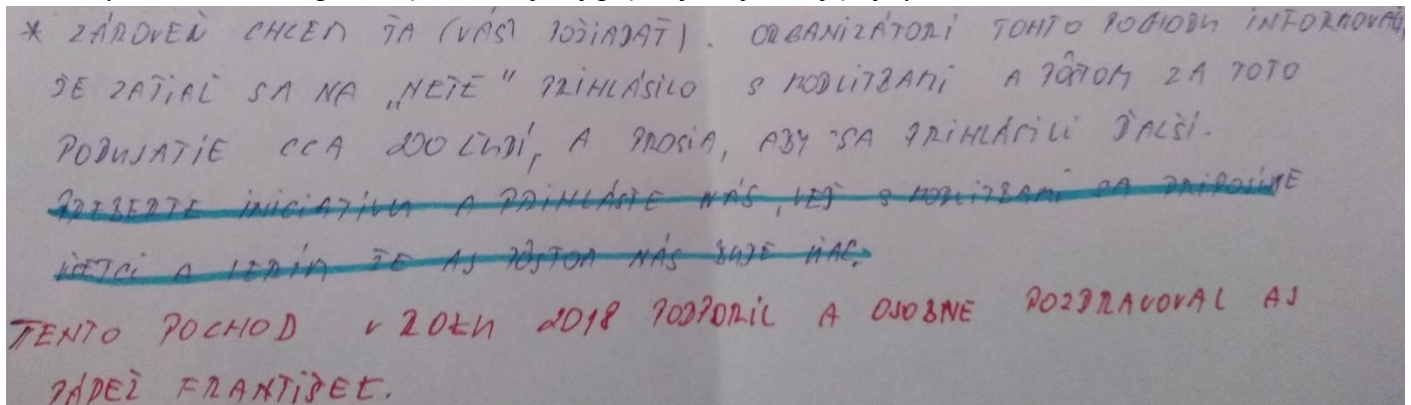


pri obede a ja sa vždy prechádzam
pred jedením, tak mi hororil, že si
ma všimol, že sa modlim naženeč,
tak sme sa začali rozprávať ja som
mu začal o Dismase, že sa modlime
každý týždeň 24h pobožnosť a na aké
úmysly, keď chce môže sa k nám
pridať. Z toho obeda, keď sme šli,
tak som mu požičal nejaké newstlery
nech si prečíta no adres 30.6.2019
keď som šiel prene, tak mi hororil,
že sa modlis od 22⁰⁰ hod do 23⁰⁰ hod

Foto: fragment listu skazańca z Dubnicy nad Wagiem, w którym pisze, że pobłogosławił się podczas obiadu i nie miał zbyt wiele czasu, aby porozmawiać ze współskazańcem, więc pożyczył mu kilka biuletynów. A kiedy po pewnym czasie ponownie spotkał śniącego, osoba ta poinformowała go, że zaczął się modlić.

Tekst listu: „W czasie lunchu współskazany powiedział mi, że zauważył, że zawsze modłę się przed jedzeniem i że widział mnie odmawiającego różaniec. Dlatego od razu zaczęliśmy rozmawiać. Zaczęłem mu opowiadać o firmie. Dismas, żebyśmy co tydzień odmawiali 40-godzinne nabożeństwo i w jakich intencjach oraz żeby jeśli chce, mógł do nas dołączyć. Po lunchu, kiedy wychodziliśmy, pożyczyłem mu do przeczytania kilka biuletynów. A dzisiaj, 30 czerwca 2019 roku, kiedy poszedłem je odebrać, powiedział mi, że modlił się od 22:00. do godziny 23.00.”

Pojawiają się także różne propozycje publicznych wydarzeń społecznych, w których chcieliby wziąć udział, nawet jeśli nie mogą przybyć osobiście. Napisałem więc i osobiście powiedziałem, że wspólnota Dismasa modli się, a niektórzy skazani nawet poszczą w intencji tej pięknej akcji ratującej życie.



* ZÁROVEŇ CHCEŤ JA (VÁŠI) PODPORUJEM. ORGANIZÁTORI TOHTO POHODU INFORMUJÚ
JE ŽE SA NA "NETE" PRIHLÁSILO S MODLITBAMI A ŽOŤOU ZA TO
PODNIATIE CCA 200 LIDI, A PROSIA, ABY SA PRIHLÁSILO ĎALŠI.
~~PREBERTE INICIATÍVU A PRIHLÁSTE NÁS, KEĎ S MODLITBAMI SA ŽADAJÚ
VETCI A VERIA ŽE AJ ŽOSTA NÁS BUDE MAČ.~~
TENTO POCHOD V 2018 ROKU PODPORIL A OJUBNE PODPORUJE AJ
PAPEŽ FRANTIŠEK.

Foto: list Štefana, ktorý wzywa iných skazanych lub wszystkich członków o modlitwę i post w związku z Marszem dla Życia, który odbył się 22.09.2019.

Treść listu: „Jednocześnie proszę Państwa (Pana) o poinformowanie organizatorów tego marszu, że do tej pory podpisało się pod nim i całym marszem modlitwą i postem. I proszę o zgłaszanie kolejnych. Wykażcie inicjatywę i zapiszcie się do nas, bo wszyscy przyłączamy się do modlitwy i wierzę, że także przez post będzie nas więcej. Ten marsz był wspierany, osobiście pobłogosławiony i powitany przez papieża Franciszka.”

Oficjalnie uwzględniłem te fakty w modlitwach firmy. Razem z Dismasem wierzymy, że modlitwy i post przyniosły owoce.



Používateľ TV LUX
vysielal naživo.
v nedeľu · 🌐

PRÍAMY PRENOS HLAVNÉHO PROGRAMU PRI PRÍLEŽITOSTI
NÁRODNÉHO POCHODU ZA ŽIVOT Z NÁMESTIA SLOBODY V
BRATISLAVE

👍👎🗨️ 817 385 zdieľaní · 32 tis. pozretí

👍 Páči sa mi to 💬 Komentovať ➦ Zdieľať

Komentáre Nasleduje

Najrelevantnejšie ▾

Janka Bielekova · 3:55:05 Pozera to so mnou aj talianska rodina v Bahrajne a je veľmi šťastna že vidi toľko mladých našesmych ľudí, na Slovensku ktorí su za život. Krasna akcia. Bohu vďaka.
Páči sa mi to · Odpovedať · 2 d. 🗨️ 4

Marta Huliciarova · 12:45 Chvála a vďaka Bohu za dar Života 🙏❤️
Páči sa mi to · Odpovedať · 2 d.

Beata Porubská · 1:11:28 Veľmi Vám držím palce robíte úžasnú vec nech Vás Pán Boh žehná.
Páči sa mi to · Odpovedať · 2 d.

Janka Cudrakova Matusna · 3:46:16 Ďakujeme Vám všetkým 🙏❤️
Páči sa mi to · Odpovedať · 2 d. 🗨️ 1

Marcela Carna · 26:02 Toto je naša budúcnosť, naše deti. Radosť v detských srdciach, robí zárazy. Ničoho sa nebojím, keď vidím toľké odhodlanie.

Niech to nie będzie na moją chwałę, ale na chwałę Pana za to, co czyni dla mnie i we mnie. Wiesz, o mojej czystości! Dzięki Jezusowi udało mi się zachować czystość ciała i poprosiłam także Ankę Kolesárovą, aby wstawiała się za mną w tej sprawie. W przeszłości już jako dziecko bardzo poszukiwałam piękna kobiet, kolekcjonując zdjęcia aktów, kobiet, dziewcząt w bieliźnie. Jako dziecko namawiałem dziewczyny, żeby zdjęły ubrania i pokazywały, czego nie mam. Miałem intrygi i zaradność, zawsze namawiałem je, żeby zdjęły ubrania. Teraz się tego wstydzę i jest to dla mnie obrzydliwe. Poza tym, jako starsza osoba, przeglądałam i kupowałam magazyny erotyczne, a także kasety pornograficzne, przyglądałam się i działałam przeciwko mojemu ciału (pokutowałam i sama, na własnym ciele, wykonywałam różne praktyki). Teraz wiem, że to była najgorsza rzecz, jaką kiedykolwiek zrobiłam. Chwilowe przyjemności, przyjemności, przyjemności zamieniłam na Pismo Święte, na Zbawiciela, na Boga Ojca. Zamieniłam te przyjemności ciała i świata na Królestwo Niebieskie, na spokój ducha. Uczyniłem Boga (bożka) z mojego ciała. Dopiero teraz moje serce ogarnia poczucie winy i zdrady. Nawet podczas wykonywania wyroku żałowałem, irytowałem się, przeglądałem czasopisma pornograficzne, w myślach oddawałem się takim perwersyjnym pragnieniom seksualnym. Wstydzę się, bo obraziłem mojego Zbawiciela, Jezusa, ukrzyżowanego właśnie za moje grzechy rozpusty, samooskarżania i grzechy przeciwko czystości ciała. Ja również ukrzyżowałem mojego Zbawiciela, czego bardzo żałuję i żałuję. Proszę go o przebaczenie, miłosierdzie i dziękuję mu za wszystko, szczególnie za miłość i łaskę, że pomimo tych grzechów, którymi go obraziłam, kocha mnie. Dlaczego? Ponieważ tak mnie kocha, że oddał za mnie życie, pozwolił się ukrzyżować za mnie grzesznika, abym miał życie wieczne. Dziękuję mu za to i za łaski, którymi chroni mnie od grzechów nieczystości ciała. Moi drodzy bracia i wszyscy, którzy usłyszą i przeczytają to świadectwo, także za tych, którzy mają te same problemy, które miałem ja, za tych, którzy w tej chwili nazywają mnie jakkolwiek, chcę napisać (powiedzieć) tylko jedno: „Zachowanie czystości ciała jest trudna, ale piękna.” Dziś to wiem, ale zdobycie Królestwa Niebieskiego też jest trudne, a Królestwo Niebieskie należy do silnych, którzy chcą je zdobyć i być w towarzystwie silnych - Święci w wieczności. Dziękuję błogosławionej Ance Kolesárovej, bo kiedy zwróciłam się do niej o pomoc, aby mi pomogła, zrozumiałam, że czystość mojego ciała nie jest już skażona, przestałam żałować. Robiłem to 5-10 razy dziennie. Karcenie stało się dla mnie obrzydliwe i obrzydliwe. Zaczęłam patrzeć na kobiety jak na siostry, dziewczyny. Nie jako przedmiot pobłażania i przyjemności. Dawniej było to dla mnie prawie niemożliwe, bo na każdą kobietę patrzyłem jak na obiekt seksualny i od razu w myślach ją rozbieierałem i wyobrażałem sobie różne perwersje seksualne, i to nie tylko z kobietami...! Cóż mogę dodać, drodzy bracia, przyjaciele, siostry i dziewczyny, że nawet sam Jezus mówi o zachowaniu czystości ciała. Kto nie może się powstrzymać, niech się ożeni, niech się ożeni, ale niech będzie wierny, kto jest powołany do stanu, niech postępuje zgodnie z tym stanem! I niech wszyscy pamiętają słowa Jezusa z Ewangelii: (Mt 5,27-28): „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż!” Ale ja mówię:

Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już dopuścił się z nią cudzołóstwa w swoim sercu. „Więc przyznaj, drogi bracie, ile razy patrzyłeś pożądlawie na kobietę? A ty, siostró, co powiesz, ile razy patrzyłaś na takiego faceta? Wyznać! Nie musisz publicznie. Wystarczy zebrać się na odwagę i przystąpić do spowiedzi, spowiadać się, spowiadać i nie grzeszyć więcej. Na pewno nie jest to łatwe, ale kto się stara, ten zwycięży!!! Wiem o czym mówię. Chociaż muszę jednocześnie powiedzieć to, co jest napisane w Piśmie Świętym: „Kto stoi, niech uważa, aby nie upaść”. Jednocześnie proszę Pana Jezusa o łaskę wytrwania na drodze zbawienia. Chciałbym też wspomnieć o czymś z Księgi Kapłańskiej – Wezwanie do moralności: „Nikt nie może zbliżyć się do jego krwi, aby ją znieślawić swoim pokrewieństwem” (Kpł 18,20), a także pasującym do czasów współczesnych „Musisz nie współżyć z mężczyzną, tak jak ma się z kobietą. To obrzydliwość.” (Kpł 18,22) Dlaczego to piszę? Sama nie wiem, ale czuję, że muszę to napisać i opublikować jako świadectwo. Byłem w grzechu nieczystości ciała. Obecnie powstrzymuję się od wszystkiego, co mogłoby zbezczęścić czystość mojego ciała. Można tego dokonać przy pomocy łask i przy pomocy Pana Jezusa. Prosiłam Go o uzdrowienie mojej seksualności, rzuciłam mu pod krzyż wszystkie grzechy nieczystości cielesnej. Poprosiłam błogosławioną Ankę Kolesárovą o pomoc w modlitwie w intencji utrzymania mojego ciała w czystości. I jestem szczęśliwy, że nie pragnę już ani nie praktykuję wyrzutów sumienia. Jezus daje mi siłę i jestem mu za to wdzięczny. Nie mam tego v.r.

Foto: W tym piśmie skazany odpowiada na zeznania innego członka Dismas Róbert z Holandii dotyczące tego, jak składał zeznania o czystości. Wyznaje, że większość z nich pasuje do niego i że jest dla niego świetnym wzorem do naśladowania. Prorokował mu także, że Bóg otworzy jego cel i będzie wolny.

Treść listu: „Z tym dożywotnikiem i jego zeznaniem, które złożył, wszyscy się z tym zgadzamy. Jest ze mną pracowity i prawdziwy chrześcijanin, prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępów! Pozdrów go Miszko i powiedz mu, że Bóg otworzy także jego cel i będzie wolny!”

Do świadectwa czystości dodam tylko, że w 2016 roku wymieniona osoba zawołała mnie na bok, żeby opowiedzieć mi coś o samotności. „Nauczycielu, chcę Ci powiedzieć, że od pół roku nie żałuję. Dzięki Bogu.” I dodam tylko, że to świadectwo będzie albo dla waszej zachęty, jeśli tego nie zrobimy, albo dla przekonania i skorygowania. Jak napisano w 1Tm 3,16-17 Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do pouczania, do przekonywania, do poprawiania i wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały i gotowy do każdego dobrego dzieła. Amen, bracia i siostry. Amen.

JESUS ARMY DIVÍZIA DISMAS

Január							Február							Marec							Apríl							Máj							Jún						
Po	Ut	St	Št	Pi	So	Ne	Po	Ut	St	Št	Pi	So	Ne	Po	Ut	St	Št	Pi	So	Ne	Po	Ut	St	Št	Pi	So	Ne	Po	Ut	St	Št	Pi	So	Ne							
31					1	2	1	2	3	4	5	6		1	2	3	4	5	6		30	31																			
3	4	5	6	7	8	9	7	8	9	10	11	12	13	7	8	9	10	11	12	13	4	5	6	7	8	9	10	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12			
10	11	12	13	14	15	16	14	15	16	17	18	19	20	14	15	16	17	18	19	20	11	12	13	14	15	16	17	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19			
17	18	19	20	21	22	23	21	22	23	24	25	26	27	21	22	23	24	25	26	27	18	19	20	21	22	23	24	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26			
24	25	26	27	28	29	30	28							28	29	30	31				25	26	27	28	29	30	23	24	25	26	27	28	29	30							

2022

Ak ostanete v mojom slove,
budete naozaj mojimi učeníkmi,
poznáte pravdu a pravda vás vyslobodí.
Ježiš Jn 8,31-32



Michal Libant počas koncertu skupiny L'múry s odsúdenými vo väznici Košice Šaca

Zdjęcie: kalendarz biurkowy na rok 2022 dla wszystkich członków, strona główna.

Wiemy, że moc modlitwy jest wielka, gdy modlimy się szczerze i z miłością.

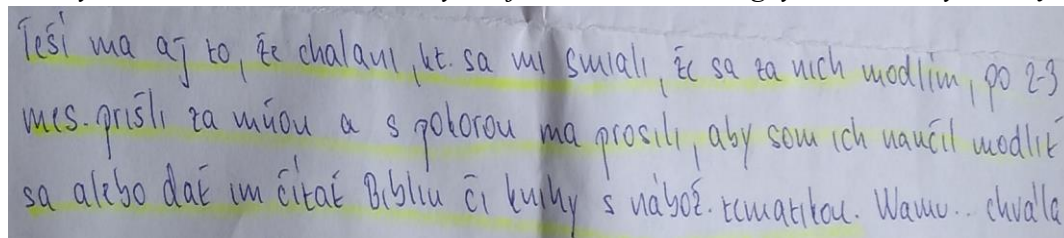


Foto: List skazanego Tomasza, który pomimo kpin nie przestawał modlić się za swoich współwięźniów, a po pewnym czasie uzyskali oni ulaskawienie i otworli się na Królestwo Boże. Jedyne, co musieli zrobić, to uwierzyć, że Bóg jest większy niż ich problem. Wtedy sami przyszli do niego i prosili, aby nauczył ich się modlić i pożyczył im Pismo Święte. Treść listu: „Cieszę się też, że panowie, którzy śmiali się ze mnie, że się za nich modliłem, przyszli do mnie po 2-3 miesiącach i pokornie prosili, abym ich nauczył modlić się lub pozwolił im czytać Biblię lub książki o charakterze religijnym.

temat. WOW... Chwała Panu.”

Są też listy będące odpowiedzią na głos Jana Chrzciciela. Mk 1,15 Powiedział: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie ewangelii”.

zaczina dno som väknom, väknom prä Jexisa kri-
sta. Bol som chorý a prosil som ho o uzdravenie,
o milost, o odpustenie a zmilovanie, za to čo
som zleho voči iným ľuďom urobil a spôsobil aj
jemu hriechmi, za celý svoj život.

Hlavne som mu povedal svoje „AKO“;
„Panie ty som, rob so mnou to, čo uknáš za uho-
dne“. Vplne som sa mu odovzdal a dôverujem
mu vo všetkom lebo „On“ je svetlo a moja spä-
sa. Viem tomu som uveril!

Zdjęcie: fragment listu dożywotniego. Bez komentarza.

Brzmienie listu: „zaczyna się: tak, jestem więźniem, więźniem Jezusa Chrystusa. Byłam chora i błagałam go o uzdrowienie, o miłosierdzie, o przebaczenie i miłosierdzie za zło, które wyrządziłam innym ludziom i które mu wyrządziłam grzechami przez całe życie. Powiedziałem mu głównie moje „TAK“. Panie, oto jestem, uczyni ze mną, co uznasz za stosowne. Oddałam się Mu całkowicie i ufam Mu we wszystkim, bo On jest światłem i moim zbawieniem. Wiem, komu uwierzyłem!

sa k tomu delezitejsiemu, s maminou mojou som sa dohodol
, ze pojde do Cich za mojím synčekom, lebo už to chcela
urobit' viac kerát ale vždy sa volalo tá moja bývala teda
matka mojho syna, zatajila alebo, mala nejaku výhovorku
aby tam moja mama nešla. No ale teraz zase nedvihala telefón,
tak sme sa s mojou maminou dohodli, že tam pojde bez ohlasenia
Tak si obidnala hotel už mesiac vopred a teraz 27,28,29 a 30.7.
tam bola v čechach, no a v nedelu 28.07. som jej volal a
dozvedel som sa, že s mojím synom nebola, že jej nechceli ani
otvoriť dvere. Tak som bol stoho naoxaj na nervi (na dne).
Tak som sa celú noc s nedele na pondelok aj celé doobedie
počas práce modliť a prosil Pána aby zasiahol svojou
BOŽOU MOCOU a doprial mojej mamine a synččkovi požehnanie,
čas ktorý budu tráviť spolu v plnosti lásky a milosti.
No a tak som pondelok 29.7. vyčerpaný a na dne s nervami
išiel zavolať mamine do čich. A keď mi zdvihla tak mi
hneť oznámila, že už bola s Dávidkom mojím synom a, že
si ju hneť obial a vstískal. A že stravili spolu naoxaj

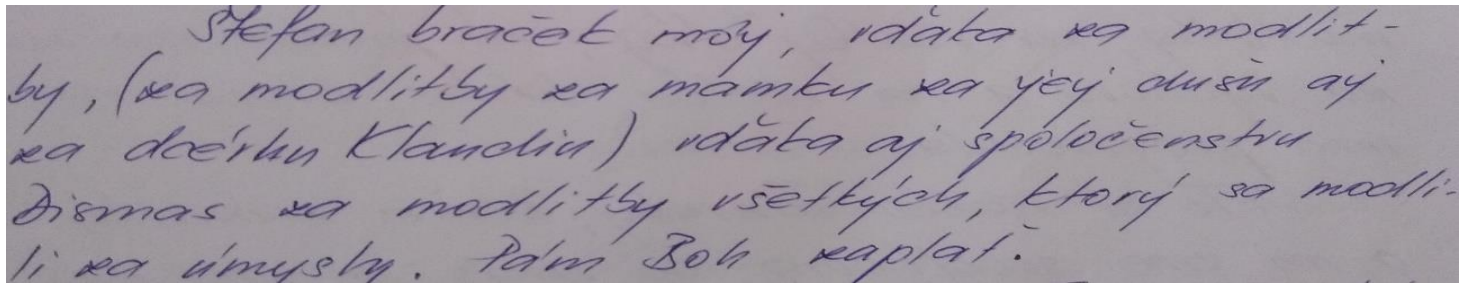
Chciałbym pozostać przy temacie mocy modlitwy i jej przekształcenia w nasze okoliczności życiowe.

Zdjęcie: fragment listu od Janka, który ma syna w Czechach, dawno go nie widział i nie ma o nim w zasadzie żadnych wiadomości, prawdopodobnie tylko tyle, że żyje i ma się dobrze. Dlatego chciał, żeby mama choć raz spotkała się z nim osobiście. Ale mistrz (ten zły) zawsze jej przed tym uniemożliwiał. Potem nie chcieli zostawiać tego przypadkowi, więc podróżowała bez zapowiedzi i została z nimi. Kiedy zapukała do ich drzwi, a oni nie otworzyli, wtedy mama i Janko zadzwonili do siebie. Janko był już zupełnie przybity, zagubiony, ale zaczął się jeszcze więcej modlić. A wynik już znasz. Spotkali się następnego dnia. Chwalmy Pana! W końcu to nasz Tata!

Tekst listu: „Uzgodniłem z mamą, że pojedzie do Czech, aby zobaczyć się z moim synem, bo ona już tego chciała robić więcej niż raz, ale zawsze moja była, czyli matka mojego syna, ukrywała się lub miała jakiś powód, aby moja mama tam nie chodziła. No ale teraz już nie odebrała telefonu, więc z mamą ustaliłyśmy, że pojedzie tam bez zapowiedzi. Zarezerwowała więc hotel z miesięcznym wyprzedzeniem i teraz 27, 28, 29 i 30 lipca była w Czechach. Otóż w niedzielę 28 lipca zadzwoniłam do niej i dowiedziałam się, że nie jest z moim synem, że nawet nie chcą jej otworzyć drzwi. Więc naprawdę się tym denerwowałam – na samym dole. Modliłam się więc całą noc od niedzieli do poniedziałku oraz cały poranek w pracy i prosiłam Pana, aby zainterweniował swoją Boską mocą i obdarzył moją mamę i syna błogosławionym czasem, który spędzą razem w pełni miłości i łaski. Otóż w poniedziałek 29 lipca

wyczerpana i na dole zestresowana pojechałam zadzwonić do mamy do Czech. A kiedy mnie podniosła, od razu poinformowała, że jest już z Dávidkiem – moim synem, i że on od razu ją przytulił i uścisnął. I że spędzili razem naprawdę piękny czas.”

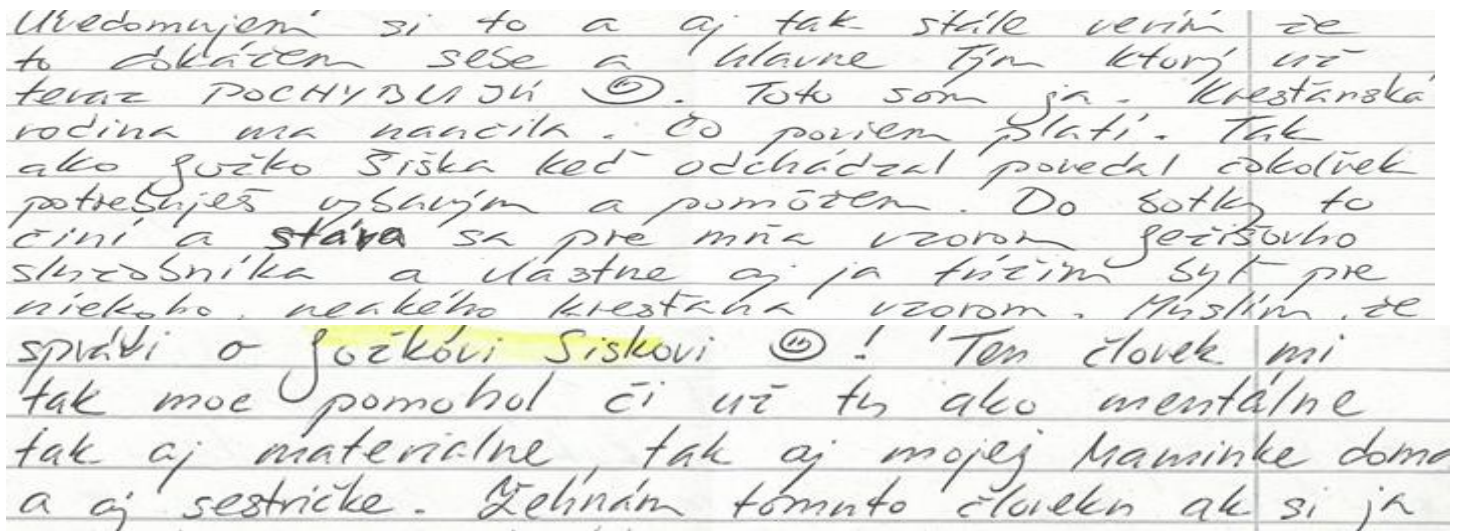
Korespondencja pomiędzy członkami spółki spol. Czasami na naszą skrzynkę pocztową trafiają dysmasy i tam widzimy, jak skazani zachęcają się, dziękują i błagają. Nie inaczej było w liście Stefana.



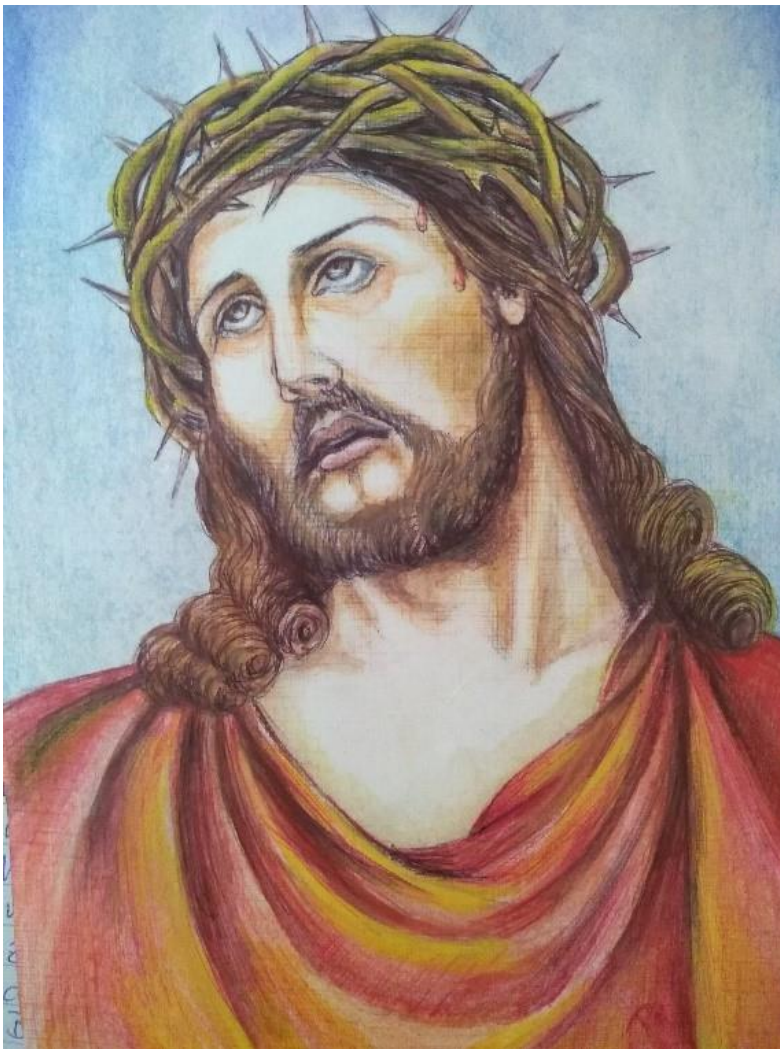
Zdjęcie: fragment listu do Stefana od drugiego skazańca. W pierwszej części listu, której nie umieściłem tu ze względu na objętość, opisuje, że niedawno zmarła mu matka, brat przebywa w więzieniu i nie ma kto zorganizować pogrzebu. Istniała groźba, że zostanie pochowana jako bezdomna, dlatego błagał Štefana i in. Dismas o modlitwę w rozwiązaniu tego problemu. I na koniec można przeczytać, że Pan zatroszczył się o powrót swojej córki Klaudii i matkę pochowano tam, gdzie wybrała. Wystarczyło się modlić i ufać Bogu, że jest dobry.

Tekst listu: „Stefan, mój bracie, dziękuję za modlitwy (za modlitwy za mamę, za jej duszę i za córkę Klaudię), dziękuję także wspólnocie Dismas za modlitwę wszystkich, którzy modlili się w intencjach. Panie Boże zapłać.”

Chciałbym także podkreślić pomoc członka Jožka Šiški wobec innych oskarżonych i skazanych, a także jego wielkie serce, aby pomóc mojej żonie w dystrybucji dobroczynności na terenie całej Słowacji. Jest osobą, która widzi obowiązek opieki nad tymi, którzy dopiero wychodzą na wolność i potrzebują znalezienia pracy, mieszkania, ale także wspólnoty, bo on też prowadzi działalność gospodarczą w tym obszarze. Oto jeden z listów, z którego przyszedł Dismas.



Zdjęcie: fragment listu od Piotra. W liście wspomina byłego oskarżonego Jožka Šiškę, jak pokazał mu drogę do Pana i nie tylko, ale wychodząc, powiedział mu coś, co na pewno słyszeliście i każdy skazany z jego tzw. zadzwonił do znajomych: „Zorganizuję i pomogę wam we wszystkim”, ale jak wspomina dalej, postępował zgodnie z tym wszystkim i nie tylko, zrobił więcej, zadbał o swoją rodzinę, matkę i siostrę. Jest to więc człowiek, który przebywał już w więzieniu i który nie tylko głosi ewangelię, ale także realizuje ją swoim życiem.



Tekst listu: „Mam tego świadomość i wciąż wierzę, że mogę to zrobić dla siebie, a szczególnie dla tych, którzy już to zrobili pochybują. To jestem ja, chrześcijańska rodzina nauczyła mnie, że liczy się to, co mówię. Jak powiedział Joško Šiška, kiedy odchodził, wszystko, czego potrzebujesz, zorganizuję i pomogę. Robi to co do joty i staje się dla mnie wzorem sługi Jezusa, a ja właściwie pragnę być wzorem dla kogoś – jakiegoś chrześcijanina. Myślę... o Jošku Šišku! Ta osoba bardzo pomogła mi psychicznie i materialnie, a także mojej mamie w domu i mojej siostrze. Błogosławię tego człowieka!

Jak widać, skazani nie tylko piszą, ale także rysują i w ten sposób wyrażają swoje postrzeżenie wiary.

Zdjęcie: rysunek z BB-Kráľovej, namalowany na papierze. Często im mówię lub Piszę, że Tatuś dał im talenty i niech je wykorzystują na chwałę Bożą, a nie dla zła. To znaczy, jeśli ktoś jest mądry i wykwalifikowany, nie musi go używać do kradzieży samochodów, ale może go użyć, aby naprawić komuś coś, pomóc otworzyć mieszkanie, jeśli utknie. Po prostu czyńcie wszystko z Chrystusem. Jak sam stwierdza: J 15,5 Ja jestem winoroślą, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc; bo beze mnie nic nie możecie

uczynić.

Chciałabym także pokazać dwa listy, które do nas trafiły i miło nas zaskoczyły, bo znalazły nową rodzinę.

W zbytku rodziny somu nemí v kontakte, čo som do malého bol, lebo „šampión“ to tam „postrančiť“ a dospel som k katere, tu moja rodina je DISMAS ☺, za čo ďakujem mojemu Pánu ☺.

Zdjęcie: fragment listu od Braňa, który na końcu listu pisze, że moja rodzina to DISMAS.

Pełna treść listu: „Z resztą rodziny nie mam kontaktu, którym byłem do niedawna, bo „mistrz” ją tam „zepsuł” i doszedłem do wniosku, że moja rodzina to DISMAS, za co Dziękuję naszemu Panu.

JEDNA Z VECÍ KTORÁ MA DRŤI... JE AJ TA ŽE MAM SKVELÚ RODINU
KTORÁ DRŤI SPOLU A DRUHÁ "V NEŠASTI SPOZMÁJ SKUTOČNÉHO PRIATEĽA".
A JA SOM SPOZNAL TEBA MICHAL, DISMAS, BOHA... VY STE MOJA RODINA!!
ĎAKUJEM VÁM VŠETKÝM ZATO ČO PRE MŇA (NÁS) ROBÍTE, ĎAKUJEM
ŽE SI, ŽE JE DISMAS, SKVELÍ ĽUDIA V ŇOM, KTORÍ SA PODIELAJÚ NA JEHO

Zdjęcie: fragment listu od Noro, w którym pisze także, że jesteśmy jego rodziną. Jesteśmy naprawdę wzruszeni, gdy ktoś tak do nas pisze. Pełny tekst listu: „Jedną z rzeczy, która mnie trzyma przy życiu... jest to, że mam wspaniałą rodzinę, która trzyma się razem, a drugą jest to, że «w nieszczęściu spotykasz prawdziwego przyjaciela»... I poznałem Ciebie Michał, Dismas, Boże...jesteś moją rodziną!! Dziękuję wszystkim za to, co dla mnie (nas) robicie, dziękuję za to, że jesteście Dismasem, za wspaniałych ludzi, którzy w nim uczestniczą...”


Dodam tylko do tych listów, że jeśli czytamy Pismo Święte, wystarczy to potwierdzić, ponieważ nasz Pan, Jezus Chrystus, powiedział: „Oto moja matka i moi bracia. Bo każdy, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie, jest



foto: rysunek Roberta

Nové srdce

Prejav Božieho milosrdenstva v duši
Miloš Uriga



Ilustrácie
Ľudmila Andilová

S diablom sa nezahrávaj

V hriechu som žil,
z čaše diabla pil.
O svoj život som s ním hral
a on sa mi smial.

Lákal ma lesk tohto sveta,
bohatstvo a jeho sláva.
No prišla krutá správa,
diabol zadarmo nič nedáva.

Stratil som slobodu i rodinu,
oľutoval som s diablom hodinu.
V tvrdom zákona znení
skončil som vo väzení.

Zrazu všetci ma opustili,
všetci ma zradili.
Tí, čo so mnou pili,
i tí, čo ma velebili.

A ten, ktorého som ukrižoval,
jediný verný pri mne stál.
Miluje ma a vždy ma miloval,
moje hriechy mi odpúšťal,
preto Jemu som svoj život odovzdal.

Foto: zbiór wierszy w publikacji *Nové srdce*. Foto: wiersz Miloša U. pt. *Nie igraj z diabłem*:

„Żyłem w grzechu, piłem z kielicha diabła. Grałem z nim przez całe życie, a on się ze mnie śmiał. Pociągał mnie blask tego świata, jego bogactwo i chwała. Ale przyszła okrutna wiadomość, diabeł nie daje nic za darmo. Straciłem wolność i rodzinę, przez godzinę żałowałem jak diabli. Zgodnie z surowym brzmieniem prawa trafiłem do więzienia. Nagle wszyscy mnie opuścili, wszyscy mnie zdradzili. Ci, którzy ze mną pili, i ci, którzy mnie chwalili. A ten, którego

ukrzyżowałem, był jedynym, który stał przy mnie. On mnie kocha i zawsze mnie kochał, przebaczył mi moje grzechy, dlatego oddałam Mu swoje życie.”



Zdjęcie 1: Autor bajki Miloš U., Michal Libant ze wspólnoty DISMAS i Michal Szabo ze wspólnoty Čenakolo o ewangelizacji na dożywocie.

Zdjęcie 2: podczas kolejnej ewangelizacji na temat dożywocia, gdzie zaprosiłem do brata Dominika Pecha, który zaśpiewał i przedstawił głównego bohatera francuskiego młodzieńca Jacques'a Fescha, skazanego na śmierć za mordercę w połowie ubiegłego wieku, aby dołączył do brata -członkowie za murami więzienia. W więzieniu jednak odnajduje wiarę w Boga, także poprzez św. Teresę z Lisieux. I to właśnie Dominik wcielił się w tę główną postać w przedstawieniu: Remember Me w Teatrze Andreja Bagara w Nitrze.

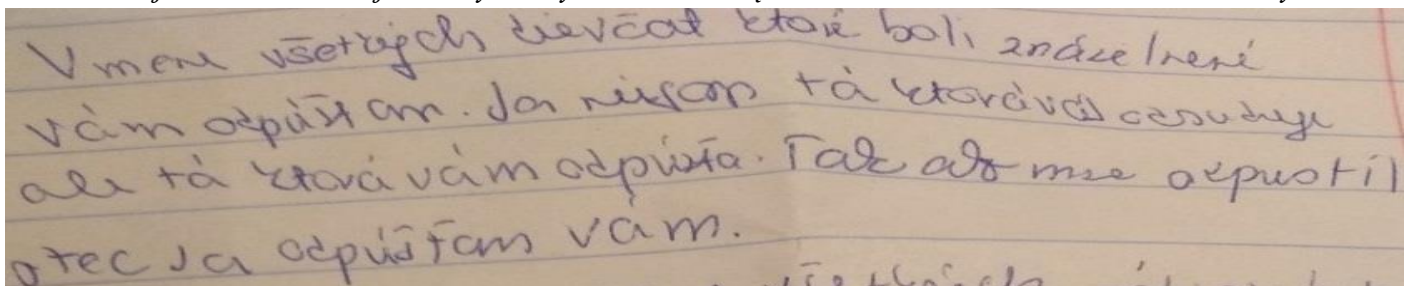
Źródło: <https://www.tkkbs.sk/view.php?cislocianku=20180328011>

Miloš lubi także rysować, a jego obrazy wiszą na ścianie w specjalnie zabezpieczonej sali przeznaczonej na dożywocie, a także wykonuje różańce w projekcie Angel's Weapon spol. DYSMATY.

Postrzeżenie społeczne

Nasza służba nie polega jedynie na wizytach u skazanych, korespondencji itp., ale jesteśmy także zapraszani na różnego rodzaju festiwale, konferencje, wykłady i świadectwa.

W poprzednich listach można było już przeczytać o Obozie, Marszu dla Życia, ale teraz na spotkaniu wspólnot Archidiecezji Trnavskiej wybrałbym Trnavę, bo właśnie tam otrzymałem list.



Zdjęcie: fragment wspomnianego listu od Kristiny, młodej dziewczyny z Trnavy, która wywołała łzy w oczach niejednej członkini firmy. Dismas w więzieniu.

Treść listu: „W imieniu wszystkich dziewcząt, które zostały zgwałcone, przebaczam wam. Nie jestem jednym potępia cię, ale ten, który ci przebacza. Jak Ojciec mi przebaczył, tak i ja przebaczam wam”.

Pokażę również jednego e-maila, który otrzymałem w 2017 roku.

Nazywam się Ludmila Hunková, matka Františka Hunki, który mieszkał w Leopoldovie, a obecnie mieszka w Hrnčiarovcach nad Parnou. W ten sposób chcę podziękować za mojego syna, który wybrał nie najlepszą drogę życia. Ale dzięki Bogu i Wam postanowił zmienić swoje życie i pójść drogą Pana. Kiedy go odwiedziłem, powiedział mi o tobie bardzo miłe rzeczy. To o tyle dziwne, że „bachar” (wyrażenie wybaczenie) potrafi także zająć się duszą tych, którzy żałują za swoje grzechy. Ponieważ większość „bacharów” traktuje grzeszników protekcyjnie i często ich

poniżej. Wiem o czym mówię! Chcę ci jeszcze raz podziękować za to, co robisz dla nich w społeczności DISMAS. Niech Pan Jezus kieruje Twoimi krokami, a Dziewica Maryja niech ma opiekuńczą rękę nad Tobą i całą Twoją rodziną. Panie Boże zapłać. Z poważaniem, Ludmila Hunkova Z Bogiem.

Różne reakcje pojawiają się też na Facebooku, dlatego przytoczę chociaż jedną z występu na Campfest 2019, na którym firma Dismas modlił się i błogosławił rodziny podczas programu Lámačské Chvál.

Zdjęcie: fragment linku z Facebooka od dziewczyny, która była na wspomnianym wydarzeniu.



Zdjęcie: z Campfest 2019, podczas którego wszyscy ludzie w tym ogromnym namiocie błogosławią towarzystwo DYSMATY.

Regularnie współpracujemy również z mediami przy różnych audycjach, takich jak wspomniane już radio Lumen, TV Lux, Radio Słowackie i Radio Mária.

W 2017 roku podszedł do mnie biskup ordynariat Rábek i zapytał, czy zechciałbym udać się do oddziału ZVJS (korpus więzienny i straży sądowej), aby opowiedzieć o naszej szkole biblijnej w Leopoldowie i spol. Dismasa, do filmu dokumentalnego TV LUX pt. Zlaté pištály, który ma pokazać siłom zbrojnym, że każdy gwizdek powinien reprezentować także głos chrześcijanina w tym konkretnym wydziale i zostaliśmy wybrani do wydziału ZVJS, czyli więzień. Taki pogląd, że laik może ewangelizować w swoim miejscu pracy w więzieniu i że Jezus Chrystus daje nam talenty i zdolności, aby nieść światło nawet w trudnym środowisku, gdzie być może nikt się tego nie spodziewa. Teraz kontynuowałbym fakt, że ten fakt i kręcenie „Leopolda” było wyraźnie niechciane, nie akceptowane, a jeśli nie zostało zepchnięte z najwyższej półki, to niewykonalne. Ale jak mówi Słowo Boże, gdzie On otwiera, nikt nie zamknie Ap 3,7, ponieważ Jezus jest Królem królów Ap 19,16. Tak czy inaczej, kiedy dowiedzieli się, że przyjdą do kina, znów byłem na dywanie, gdzie regularnie trafiałem na tę pozycję, dzięki Bogu, bo teraz nie mają już wymówek, ale powiedziano mi, że warunki nie odpowiadają warunkom, które powiedziałem biskupowi. Największym i najbardziej nie do przyjęcia dla nas wszystkich warunkiem było to, że musiało się to odbyć bez skazańców. Cóż, właśnie o tym warunku chcę świadczyć. Ogłosiłam ten fakt chłopakom ze Szkoły Biblijnej, byli trochę rozzarowani, ale padliśmy na kolana i modliliśmy się, a ja im powiedziałam, żeby się po prostu modlili, a przecież to tata decyduje nawet o ustalonych sprawach. Kiedy nadszedł dzień „D”, przełożeni w biurze odwiedzili mnie ponownie i podkreślili warunki, a także warunki dotyczące nieobecności skazańców. Nie wiem, co mi mówili, kiedy było już jasne, że podczas kręcenia filmu

musiał być obecny zastępca dyrektora ds. urzędowych. Ale oczywiście nie chciałam prowokować i pokrzyżować planów Bożych, więc gdy się dowiedziałam, spuściłam trochę głowę i pozwoliłam im mówić, bo „przełożeni zawsze mają rację” (uśmiecham się, niech Tatus im błogosławi) . Otóż przełożeni wyobrażali sobie, że powiem coś do kamery po cywilnemu, a potem w mundurze (patrz zdjęcie). Robią kilka zdjęć z więzienia i idą do domu. Przyszli więc do zamku (chyba najbardziej strzeżonego budynku na Słowacji, bo mieszczą się tu MxSS i Dożywocie), a dokładniej do kaplicy, która powstała z celi (patrz zdjęcie TV - LUX na pierwszej stronie), ponieważ przez wiele lat stała tu kaplica, więc zbudowali tam stację wymiany, nierealną, na jaką pozwolił sobie małpi diabeł. Przyjechała więc ekipa z TV LUX i zaczęliśmy rozmawiać i wtedy nabrałem nadprzyrodzonej śmiałości, jak ostatnim razem w zeznaniu z NL nr. 43 dyrektor instytutu nieoczekiwanie zmienił decyzję, podpisał warunki, gdzie tylko 50 ust. z SSS i skończyło się tak, jak Jezus Chrystus powiedział, że będzie inaczej i było około 70 skazanych z MxSS (w tym DS „C”), 50 skazanych z SSS i dodatkowo 27 oskarżonych o odbycie aresztu plus kamera dla całej instytucji. J 12,19 Proszę przeczytać jeszcze raz. No cóż, ta śmiałość skłoniła mnie do udania się do zastępcy dyrektora i zapytania go, czy mogłoby przyjść i zagrać kilku skazańców ze szkoły biblijnej, co uczyniłoby wszystko bardziej realistycznym. A on odpowiedział, że „dobrze”. Moją reakcją było niesamowite podziękowanie dla taty i od razu wezwaliśmy chłopaków i przyszedł ten, kto został zwolniony z pracy lub oddziału. Chłopcy byli podekscytowani i śpiewali na cześć tego, co dla nas zrobił, a Jezus wywyższył samego siebie. Pragnę także doprecyzować informację dotyczącą kaplicy, gdyż około 70 lat temu św. Msze odprawiane były w zwykłym kościele św. Leopolda, który został zburzony przez komunistów po 1950 r. Zdradzę tylko tyle, że biskup Rábek dzwonił do mnie w sprawie odbudowy tego kościoła, właśnie w Więzieniu Leopolda. Módlmy się o to. Dziękuję.



Zdjęcie: z ÚVTOS i ÚVV Leopoldov podczas kręcenia filmu Złote Fajki dla telewizji LUX.

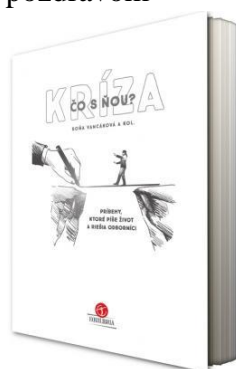
Słowo, które powiem na zakończenie, jest takie, że coraz częściej dostrzegam, że chodzi o powrót na drogę Bożą, na drogę, którą utraciliśmy, ale Ojciec wciąż wzywa nas do siebie i nie ma znaczenia, gdzie jesteś i co robisz mieć zawód. Bądź błogosławiony.

S pozdravom

Z poważaniem kpt v.v. Mgr. Michał Libant

świecki założyciel wspólnoty DISMAS

prawdziwy Założyciel i Szef firmy DISMAS to nasz Pan Jezus Chrystus



Uwaga: większość wspomnianych informacji znajduje się także w książce: Kryzys – co z nim? (Soňa Vancáková i zespół) zobacz zdjęcie



Boh Ťa žehnaj - BŤŽ +

Adres kontaktowy: Michal Libant, DISMAS, Dvorníky 470, 92056, SLOVAKIA